

Prenumerata miejscowa: bez odnośzenia: Za rok 8 rub. 6 miesięcy 4 3 miesiące 3 1 miesiąc 1 67 k. Za odnośzenie dopłaca się 2 kop. miesięcznie.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata zamiejscowa: z odryśką pocztą: Na rok 10 rub. 6 miesięcy 6 3 miesiące 3 1 miesiąc 1 84 k.

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich; — w St. Petersburgu, w księgarni A. T. Baznowa na Newskim Prospeście w domu Orlinowej; — w Moskwie, w księgarni J. S. Słowiewa.

ROK ÓSMY.

Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miarę, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek. — Za ogłoszenia od 1-go wiersza do 12-stu, liczy się jak za całe dwanaście wierszy. — Oddzielne numery sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEBZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH

Kalendarz prawosławny.

We czwartek, 4 (16) listopada, — św. Joanika i Nikandra. W piątek, 5 (17) listopada, — św. Halaktiona i Jony ar. W sobotę, 6 (18) listopada, — św. Pawła ispow. i Warlaa. Słońce wsch. o godz. 7 min. 22; zach. o godz. 4 min. 7.

Spostrzeżenia meteorologiczne

dostarczane przez obserwatorium warszawskie.

Dnia 2 (14) Listopada 1871 r.

Table with 4 columns: Ciężnienie powietrza, Temperaturę, Wilgotność, Kierunek wiatru. Data for days 7, 8, 9.

Kalendarz rzymsko-katolicki.

We czwartek, 4 (16) listopada, — św. Edmunda. W piątek, 5 (17) listopada, — św. Salomei panny. W sobotę, 6 (18) listopada, — św. Maksymiljana bisk. Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 0.

SPIS RZECZY.

Dział urzędowy: — Dział wewnętrzny: — Wiadomości zagraniczne: — Wiadomości miejscowe: — Przewodnik: — Fejleton.

Najjaśniejszy Pan, po przełożeniu przez komitet kaukaski o wstawieniu się Jego Cesarskiej Wysokości Namiestnika kaukaskiego, na dniu 23 lipca r. b. Najwyższej zezwolił raczył na otwarcie w Cesarstwie podpisów dla przyjmowania ofiar dobrowolnych na wzniesienie w mieście Piatigorsku, w gubernji stawropolskiej, pomnika poecie Lermontowowi. Na zasadzie tego Najwyższego pozwolenia, minister finansów polecił izbom skarbowym i zarządom obwodowym, przyjmować w kasach zostających pod zarządem tych władz, ofiary pieniężne jakie będą składane na wzniesienie w mieście Piatigorsku pomnika poecie Lermontowowi i odsyłać sumy składane, co pół roku, do kasy tyfińskiej, która obowiązana jest zapisywać te sumy do rubryki depozytów departamentu zarządu głównego Namiestnika kaukaskiego i asygnować takowe na jego żądanie.

Warszawska Kasa Oszczędności wraz z kantorem pomocniczym, w gmachu szkolnym za kościołem św. Aleksandra przy Alei Białewskiej pomieszczonej, w tygodniu upłynionym do dnia 31 Października (12 Listopada) r. b. włącznie, wydała książeczek nowych 73, na które, tudzież na dawniejsze w 425 wnoskach, złożono rub. sr. 7,674 kop. 45. Na żądanie 142 uczestników (prócz procentu rub. sr. 54 kop. 3 1/2 należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów) wypłaciła rub. srebr. 6,669 kop. 16 i umorzyła książeczek 26; przeto uczestników 21,906, posiada kapitala rs. 824,868 kop. 74 1/2.

Wiadomości krajowe.

Korespondent z powiatu opoczyńskiego, w gubernji radomskiej, pisze w listopadzie do Gazety Rolniczej: Niezwykle od niejakiego czasu brak robotnika w czasie żniw, staje się powodem rozpowszechnienia żniwiarek, które dziś, już znacznie udoskonalone, oddają ziemianstwu znaczne usługi. Tak, między innymi, w dobrach Staszowskich hr. Adama Potockiego zakupiono w tym roku 8 żniwiarek, które z największym zadowoleniem funkcjonowały. Żniwiarki te z fabryki Hornsby and Sons, samoodkładające, są najwięcej w tutejszej okolicy rozpowszechnione, na co też rzeczywiście zasługują. Widziałem np. jęczmień zupełnie koniczyną przerosnięty, przytem całkiem zwalony, tak, że najrzadziej kosztarz nie byłby w stanie nie uciąć, sierpem zaś wyszłoby na mógg najmniej ludzi 12, — który żniwiarka położyła; wprawdzie sciera nie była równa, ale też lepszej roboty przy tak powalonym zbożu nie było

można żądać. Robota szła wolno, nie wycinała bowiem więcej jak 3/4 — 4 morgów na dzień, ponieważ co kilkanaście kroków wypadło stawać dla odcyszczenia ciągle zapychających się grabek. Znaczną przeszkodą w użyciu żniwiarki są wazkie żagony, których się jeszcze tak uparcie trzymają; brak rąk do żniwa zmusi z czasem gospodarzy wiejskich do zarzucenia żagony, a przejścia do płaskiej orki, chociaż tylko dla tego, aby zrobić wygodniejszem użycie tej maszyny. Starano się tu i owdzie przejść do uprawy płaskiej, lecz ze się to bardzo często nie udawało, wrócono więc do wazkich żagony. Każdemu gospodarzowi wiadomo, jak wiele pracy mechanicznej i czasu wymaga wyrównanie roli po żagony, co nie w każdym czasie da się wykonać. Z najmniejszą stratą czasu i kapitału przechodzi się w szerokie płaskie składy po roślinach okopowych, po mięszankach, mianowicie zbieranych na zielono, a w końcu w ugorze. Z przejściem do płaskich a szerokiech składów, należy równocześnie porzucić i siew pod skibę, mający przy uprawie żagony jakieś takie uzasadnienie, ponieważ przy tychże nie zachodzi niebezpieczeństwo za głębokiego przyorania ziarna; przy szerokiech składach siew pod skibę wymaga nadzwyczajnej akuratności w orce, a o to u naszego robotnika bardzo jest trudno. W każdym jednak razie, gdzie nie ma wprawno oracza, lub kto nie ma ochoty dopilnować i wyrobić sobie porządnego robotnika, ten niechaj lepiej zostanie przy wazkiej uprawie, przy której źle i niestarannie wykonana robota nie tyle zaszkodzi. Przy przejściu w szerokie składy występuje się jednak należy równocześnie pogłębieniu warstwy ornej, chociażby i ilość gnoju była wystarczającą.

Z innych gubernij.

O pobycie Najjaśniejszego Pana i Wielkiego Księcia Włodzimierza Aleksandrowicza, 24 października w Odesie, podaje dziennik Odesk. Wiest. następująco: Jego Cesarska Mość w towarzystwie Jego Cesarskiej Wysokości, raczył przybyć do Odesy z Liwadji na Cesarskim jachtie „Tigr” o godzinie 1-ej z południa, i na przystani Kwarantannowej, w przeszłynie urządzonym pawilonie był przyjmowany przez wyższych urzędników władz wojskowych, cywilnych i sądowych, przedstawicieli miasta i szlachty chersońskiej. Jego Cesarska Mość raczył łaskawie „przyjąć” doręczony mu przez prezydenta miasta Odesy w imieniu gminy miejskiej chleb i sól, zaszczyt przyjęciem i powitaniem przedstawicieli szlachty gubernji chersońskiej, którzy zjechali się do Odesy i doręczyli także Najjaśniejszemu Panu chleb i sól, na złotym półmisku artystycznej roboty Sazikowa. Tymczasem gęsta masa ludu wydawała niemiłąkające pełne zapалу okrzyki, wśród których dawał się słyszeć wykonany przez orkiestrę hymn narodowy. Z przystani Jego Cesarska

Mość raczył udać się, w towarzystwie głównego naczelnika kraju wzdłuż ulicy Przymorskiej przez zjazd Wojskowy, ulice Przystaniową i Deribasowską do katedry. Na całej tej drodze ogromny tłum ludu głośnie mi oznakami wyrażał swą nieudaną radość na widok swego Monarchy. W katedrze Jego Cesarska Mość był przyjmowany przez najprzewielebniejszego Dymitra, arcybiskupa chersońskiego i odeskiego, który odprawił solennie dziękczynne nabożeństwo. Z katedry, Najjaśniejszy Pan wraz z Wielkim Księciem raczył przybyć do pałacu. Następnie Jego Cesarska Mość, raczywszy przyjąć przy balkonie wartość honorową, udał się do wewnętrznych apartamentów. W pałacu, w sali przyjęć, mieli szczęście przedstawiać się Jego Cesarskiej Mości przedstawiciele szlachty, ziemstwa i główniejszych portów noworosyjskiego kraju, którzy się tu zjechali, oraz przedstawiciele miasta Odesy. Najstarszy z nich, jekaterynowski gubernjalny marszałek szlachty, generał-major Strukow, w imieniu całej deputacji, w krótkiej, ale przejętej uczuciem patriotycznym mowie, miał szczęście złożyć do stóp Jego Cesarskiej Mości pełne zapalu powitanie wszystkich stanów kraju, z powodu przywrócenia naturalnych praw Rosji do morza Czarnego. Gorące to powitanie Najjaśniejszy Pan raczył zaszczytliwie odpowiedzieć. Odwiedziny potem odeski instytut panien szlacheckich i jej wysokość księżna E. K. Woroncowa. Najjaśniejszy Pan powrócił do pałacu, gdzie o godzinie trzeciej po południu Najdosłojniejsi Goście raczyli zasiąść do obiadu, na który zaproszone były osoby, które miały szczęście przedtem przedstawić się Jego Cesarskiej Mości.

Po skończeniu obiadu, o godzinie piątej po południu, Najjaśniejszy Pan raczył udać się z pałacu przez zjazd Wojskowy do kolei żelaznej, przy kaplicy bulwaru, gdzie stał pociąg Cesarski. Ogromny tłum ludu na bulwarze, schodach bulwarowych i najbliższych ulicach żegnał odjazd Najjaśniejszego Pana głośnie mi „okrzykami „hura”, które jeszcze długo rozlegały się w ślad za oddalającym się pociągiem. Jednocześnie rozlegały się dźwięki, wykonanego przez liczny chór śpiewaków, ulubionego hymnu narodowego, tak żywo harmonizującego z życzeniami na drogę swemu Monarsze, że strony uszczęśliwionego przez Niego ludu. Przez cały pięciogodzinny czas pobytu w Odesie Jego Cesarskiej Mości, całe miasto było w niezwykłym ruchu: ulice Deribasowska, Jekaterynińska, Przystaniowa, plac Katedralny, Bulwarowa i inne przez które przechodziła droga Najdosłojniejszych Gości, były przyozdobione różnokolorowymi flagami i dywanami, girlandami i transparentami. Ku wieczorowi w porcie i na bliższych od niego schodach były zapalone ognie i ludność miasta, uszczęśliwiona odwiedzinami Wysokiego Gościa, długo jeszcze przechadzała się po ulicach.

Wychowanie publiczne. Korespondent

z Helsingforsu pisze do St.-Peterb. Wied., że obchodzono była 23-go października pierwsza rocznica otwarcia tamecznego gimnazjum ruskiego. Uroczystość ta rozpoczęła się od liturgji św. w katedrze prawosławnej, na której znajdowali się uczniowie gimnazjum, oraz uczniowie i uczennice szkół otwartych przy tem gimnazjum. Po ukończeniu liturgji św., zgromadzili się oni wszyscy w lokalu gimnazjalnym na nabożeństwo dziękczynne, odprawione w obecności generał-gubernatora Finlandji hr. Adlerberga, wice-kanclerza uniwersytetu aleksandrowskiego senatora barona Kohtena, członków rady kuratorskiej szkół ruskich, oraz rodziców i krewnych uczniów. Po ukończeniu nabożeństwa, hrabia Adlerberg miał mowę, w której wynurzył wdzięczność dyrektorowi i nauczycielom za ich gorącą gorliwość, połączone z znajomością rzeczy, dzięki czemu gimnazjum doszło w ciągu jednego roku do trwałej organizacji i wykazało rezultata pomyślne. P. Bielawski, dyrektor gimnazjum, odczytał sprawozdanie z działalności gimnazjum za pierwszy upłyniony rok szkolny. Ze sprawozdania tego okazuje się, że większość uczniów, którzy weszli do gimnazjum, włącznie z językiem ruskim, zarówno piśmiennym, jak i potocznym, i że ta okoliczność, wyłącznie miejscowa stawiła znaczne trudności w wykładzie nie tylko języka ruskiego, lecz innych także przedmiotów. Powiodło się przezwyciężyć te trudności, dzięki jedynie wspólnym usiłowaniom wszystkich nauczycieli, którzy urządzili w ciągu pierwszych trzech miesięcy po otwarciu gimnazjum, lekcje wieczorne pomocnicze. W roku ubiegłym gimnazjum liczyło 68 uczniów; z tych 8 było z powodu rozmaitych okoliczności domowych. W tym roku weszło do gimnazjum 26, tak, iż liczba uczniów tego zakładu wynosi obecnie 86, podzielonych na 4 klasy w następującym stosunku: w klasie przygotowawczej 14, w 1-ej klasie 35, w 2-iej 25 i w 3-iej 12. Po sprawozdaniu z działalności gimnazjum, dyrektor odczytał sprawozdanie o stanie dwóch szkół, męskiej i żeńskiej, które noszą tu nazwę ludowych. Pierwsza z nich, korzystająca z praw szkoły powiatowej, składa się z dwóch klas, wyższej i niższej, w których uczy się 72 uczniowie. W szkole żeńskiej pobierało naukę w roku ubiegłym 80 dziewcząt. Po odczytaniu sprawozdania, rozdano uczniom gimnazjum nagrody. Zliczby sześciu nagród, trzy stały się udziałem dzieci żołnierskich, którym, jak powiada, wstęp do gimnazjum ma być dla jakichś powodów utrudniony. O godzinie 3-iej dnia było, w miejscowym teatrze ruskim, bezpłatnie dla wszystkich uczniów przedstawienie, zakończone obrazem i hymnem „Boże Cesarza chroń”.

Szkoły rzemieślnicze. — Na posiedzeniu ogólnej rady miejskiej petersburskiej 21 września 1871 roku, odczytany został reskrypt Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzawicy Następcy tronu do prezydenta miasta, treści następującej: „Mikołaju Iwanowiczu! Rada

Kwestje społeczne ruskie.

(PRZEGLĄD PERJODYCZNY).

Najem osobisty (St. Peterb. Wied. NN. 290, 291, 295; Rus. Mir Nr. 55). — Prawo poludniowo-amerykańskie o pijaństwo (Wiecz. Gaz. N. 292). — Produkcja maszynowa (Rus. Mir Nr. 49). — Kredyt ludowy (Wiecz. Gaz. N. 285). — Komunikacja bezpośrednia na drogach żelaznych (St. Peterb. Wied. N. 296). — Zagraniczny napływ i odpływ ludności w Rosji w r. 1870 (Wiecz. Gaz. N. 292). — Instytucje ziemskie (Wiestn. Europy N. 11 i St. Peterb. Wied. N. 295).

Dzieje polityczne Europy zachodniej rozwijały się, jak wiadomo, pod wielu względami na drodze odrębnej, różnej od naszej, i różnica ta odbiła się bardzo dotkalnie na naszych stosunkach gruntowych. Ludność szczerpów lacińsko germańskich, ściśniona na niewielkich przestrzeniach, wyrobiła u siebie zawczasu i rozwinęła do rezultatów ostatecznych system osobistego, dworskiego posiadania ziemi, wiodący z jednej strony do zaprowadzania majoratów czyli ordynacji, z drugiej zaś strony, do podziału gruntów na cząstki jak najdrobniejsze. Przeciwnie zaś, na naszych równinach bez granic, w obec niemożności dla pojedynczego człowieka opanowania niesłychanego ogromu natury dziewiczej, trzyma się mocno system władania ziemią przez całe gminy. Własność gruntowa posiada jakąś władzę atrakcyjną. Dopóki jest obfitość gruntów, ludzie zostają się z niemi niechętnie dla innych zatrudnień. Z powodu braku gruntów, ludność bezrolna Europy zachodniej poprzemieszczała się do miast i utworzyła liczną klasę najemnych robotników i rzemieślników. Ztąd pochodzi, że ludność miojska wynosi w Anglii 3/4 części całej ludności kraju. Rząd ochraniając interesy klasy robotniczej, wskazywał stale i szczegółowo,

ile sił najmuje wymagać może od najemnika i jakie mają być ich stosunki wzajemne. Gdzie prawo nie określało takich stosunków, tam zwyczaj zaprowadzał takowe. W Rosji, przeważa rolnictwa nad produkcją fabryczną, obwarunkowała rozwinięcie prawodawstwa dotyczącego robotników. Państwo nie miało się do tych stosunków, które podług dokładnego wyobrażenia o umowie, powinny być określane za pomocą wzajemnego pomiędzy stronami porozumienia. Obudzenie się wszystkich sił społecznych, wyprowadziło pracę osobistą na widownię rozległą, kupno i sprzedaż pracy, mającej swój wyraz w najmie osobistym, wymagało uregulowania odpowiedniejszego potrzebom tegoczesnym i nakreślenia nowych przepisów co do najmu osobistego. Nowe te przepisy były przedmiotem głównym zastanawiania się gazet petersburskich w zeszłym tygodniu.

Pod pojęciem o najmie osobistym, rozumieć należy korzystanie osobiste z sił intelektualnych lub fizycznych człowieka za pewne umówione wynagrodzenie. W zwykłym języku, nazwa ta oznacza kupno i sprzedaż pracy w celu handlowym lub przemysłowym i najem usługi domowej. Autorowie ekonomji politycznej odróżniają ściśle służbę domową od innych robót, nazywając pracę pierwszej nieprodukcyjną (patrz J. St. Mill. t. I, str. 389 i następne). Pod względem społecznym, zachodzi większa jeszcze podział między niemi różnica. Robotnik nie znajduje się właściwie w tak blizkich z najmującym stosunkach, które czynią ze sługi więcej niż zwyczajnego najemnika, co w rodzaju członka rodziny, domownika. Ztąd pochodzi, że określenie stosunku robotnika do najmującego, przedstawia daleko mniej trudności, aniżeli określenie stosunku sług, pod którym to względem pozostawia wypadła nie jedno wpływowi zwyczaju i dojrzałości stosunków społecznych. O ile zasada wyznaczająca ważną jest co do stosunku sług do gospodarzy, o tyleż doniosłą jest zasada prawa co do stosunków po-

między robotnikiem i najmującym.

Te stosunki pomiędzy najmującym i najemnikiem odznaczały się przez długi czas niedokładnością. Nowe przepisy zezwalały zarówno na ustną, jak i spisana formę umów. Zwrócono uwagę na to, ażeby forma umowy na piśmie określała dokładnie zobowiązania wzajemne stron. Cel ten ma być osiągnięty przez zaprowadzenie książeczek robotniczych, do których zapisywane będą warunki najmu, wysokość zapłaty, tudzież kar pieniężnych za zaniebdywanie się w robocie i t. d. Książeczka taka ma znajdować się u najmującego za podpisem robotnika, który mieć będzie natomiast podpisaną przez najmującego książeczkę rachunków, do której zapisywane będą wypłaty pieniędzy, wydziałanie ordynarji, kary za zaniebdywanie się w pracy i za szkody zrzędzone. Kary takie mają być zapisywane do książeczki nie później jak we trzy dni po wydarzeniu. Opóźnienie się w wypłacie robotnikowi jego należności, lub zatrzymywanie takowej do terminu najmu, ma pociągać za sobą egzekwowanie od najmującego podwójnej zapłaty za cały czas opóźnienia się w uszczeniu. Za niestawienie się robotnika do roboty, ma on płacić karę w stosunku dwa razy większym od zapłaty dziennej, samowolnie zaś odejście daje najmującemu prawo do żądania na drodze sądowej wynagrodzenia za stracone korzyści, oraz do żądania, ażeby zmuszono robotnika do powrotu do pracy i ażeby ukarano go aresztem do trzech tygodni. Przepisy projektowane stanowią, że najmujący, który podaje siebie podstępnie za niewypłacalnego i który pozostawia przeto robotników niezaspokojonych, ma ulegać, na równi z bankrutem podstępnym, pozbawieniu wszelkich praw szczególnych i zesłaniu na mieszkankę do Syberji. Za złe żywienie robotników i sług, lub też za bezwstydyne i gorszące postępowanie z najemnikiem, najmujący może ulegać karze do 100 rubli srebr., lub aresztowi do jednego miesiąca; ulega on karze do 50 rubli za

umieszczenie robotników w ciasnym lokalu, za utrzymywanie tegoż lokalu w złym stanie i za przeznaczanie na noclegi izb wspólnych dla robotników płci męskiej i żeńskiej; najmujący płaci karę w wysokości od 25 do 100 rubli, w razie naruszenia przez niego przepisów dotyczących urzędzania szpitali, oraz za nieprzestrzeganie przepisów co do leczenia robotników i za niedostarczanie im możności do korzystania z łaźni. Co się tyczy wieku osób, włączono nowy warunek. Podług zbioru praw cywilnych, tylko pełnoletni mogą zawierać umowę o najem. Podług nowych zaś przepisów, osoby które doszły do 17-go roku wieku, uważane są jako pełnoletnie dla zawierania umowy o najem. Dzieciom mającym mniej jak 12 lat wieku, nie pozwala się najmu do roboty lub usługi. Niepełnoletni od 12 do 14 lat, mogą być używani do roboty na fabrykach, w dniu nie więcej jak przez 8 godzin, w nocy zaś nie więcej jak przez 4 godziny na dobę; od 16 do 17 lat, nie więcej jak 10 godzin na dobę. U majstrów rzemieślniczych, uczniowie mogą pracować od 6 do 10 godzin, stosownie do wieku i do tego, czy chodzą do szkoły. Dawne przepisy dla umowy w przedmiocie oddawania do nauki, zamierzono zmodyfikować i uzupełnić nowymi przepisami. Nowe przepisy zabraniają karę cielesną uczniowi i stanowią, że majster winny pod tym względem, ulega odpowiedzialności przed sądem. Przepis stanowi że umowa co do oddania do nauki nabywa zupełną moc obowiązującą dopiero po upływie sześciu miesięcy od daty zawarcia takowej; termin ten ustanowiony został w celu dania majstrów i uczniowi możności poznania się wzajemnego. Wrazie sprawy o niezapłacenie pensji, obowiązek dowiedzenia, że takowa została zapłaconą, należy do najmującego. Projektowane jest oddanie sporów co do najmu robotników i sług w stolicach pod jurysdykcję policji. Główna przeszkoda do oddania tych spraw pod jurysdykcję sędziów pokoju zależy, zdaniem projektu przepisów, na przeciążeniu tych sędziów sprawami bieżącymi

miasta St.-Petersburga, na ogólnym posiedzeniu 28 maja r. b., zatwierdziła propozycję w sprawie bezpłatnego ustąpienia na rzecz Mołoj ochrony biednych dzieci ośmiu placów gruntu miejskiego pod zabudowanie domu. Oceniając pożytek z jakiegoż przeznaczono dla wychowania sierot na uczelnich służących i uczących udziałem rzemieślników, że szczerze zadowoleniem dowiedzieliśmy się o ofercie miasta, w której przyjeździe gorący udział i proszę was oświadczyć odemnie gminie miejskiej, iż wyrażam się za to, skutkiem miejskiej ten pożyteczny i filantropijny zakład może być w większych rozmiarach zaspokoić naglące potrzeby tutejszej ludności. Następnie rozpatrzone były między innymi: 1) sprawozdanie szczególnej komisji, która zaproponowała dla upowszechnienia kształcenia rzemieślniczego między ludnością stolicy, aby nie zakładając oddzielnej szkoły rzemieślniczej miejskiej, wyznaczyć rocznie na 25,000 rub., a na ten fundusz umieszczać dzieci biednych obywateli stolicy, szczególnież w pomieszczeniach tych którzy ukończyli skutecznie kursy w szkołach elementarnych miejskich, dla wyuczenia rzemiosł w istniejących w stolicy szkołach rzemieślniczych i w prywatnych rzemieślników, pod nazwą pensjonarzy miejskich na pamięć Cesarzowej Księżniczki Aleksandrowiczki; 2) relacja członka N. Bykowa, który skreślając przegląd szkół rzemieślniczych zachodniej Europy i zbierając przytoczone w sprawozdaniu komisji dowody i wnioski, dowodzi potrzebę i pożytek założenia oddzielnej szkoły rzemieślniczej, z wyłożeniem na to całego funduszu 25,000 rub.; 3) nadesłane przez członków, w liczbie 14 osób, oświadczenie na piśmie, że proponowany przez oddzielną komisję sposób rozwinięcia kształcenia rzemieślniczego nie tylko nie zgadza się z uchwałą gminy miejskiej, zapadłą w r. 1865, która wyraża, aby na pamięć spoczywającego w Bogu Cesarzowej Księżniczki Aleksandrowiczki założyć szkołę rzemieślniczą, ale nie może przynieść ludności stolicy tej nawet korzyści, jakiej ma prawo gmina miejska oczekiwać od wyłożenia tak znacznej sumy, a przeto, jeżeli gmina miejska nie jest w możności w obecnym czasie urządzić szkoły rzemieślniczej, to w każdym razie byłoby pożyteczniejszym i odpowiedniejszym celowi całkowity fundusz 25,000 rubli przeznaczyć na coroczne wsparcie jednego jakiegokolwiek zakładu naukowego, który przedstawiałby pewną pod każdym względem gwarancję i przysiał na się uorganizowanie dla miasta szkoły rzemieślniczej, ze ścisłym zachowaniem wszelkich wymagań naukowych i wychowawczych, i 4) odezwa prezesa rady stojącej pod opieką Jego Cesarzowskiej Wysokości Cesarzowej Księżniczki Tronu Domu opieki biednych dzieci, adresowana do prezesa miasta, w której książę Meszcerski wyraża co następuje: „Jego Cesarza Wysokości Cesarzowej Księżniczki, powiawszy wiadomość, że gmina miejska petersburska postanowiła podnieść kwestię o urzeczywistnieniu wydanego przez nią w roku 1865 i przez Najjaśniejszego Pana Najwyższego zatwierzonego postanowienia względem założenia na pamięć spoczywającego w Bogu Cesarzowej Księżniczki Aleksandrowiczki szkoły rzemieślniczej, niemniej o tem, że komisja, której polecono było rozpatrzenie tego interesu, zaopiniowała, że z powodu braku środków gmina miejska nie może podjąć się pobudowania szkoły rzemieślniczej, a proponuje aby asygnowane na utrzymanie tejże 25,000 rub. rocznie, rozdawane były istniejącym w mieście szkołom rzemieślniczym i rzemieślnikom, dla wychowania pensjonarzy imienia s. p. Cesarzowej Księżniczki, raczył mi zlecić upraszać pana, aby przelożył gminie miejskiej, czy nie uważa za konieczne dołączenie tu w krótkiej relacji wnioski w powyższej kwestii. Jego Cesarzowskiej Wysokości zarówno jest drogiem urzeczywistnienie pięknego pomysłu, aby nakonec stolica nasza miała szkołę rzemieślniczą, odpowiednią jej potrzebom, a zarazem połączenie z tą prawdziwie filantropijną sprawą drogiego imienia spoczywającego w Bogu najdosłowniejszego brata Jego. Dla tego więc zamierzając z oddziału chłopców domu opieki biednych dzieci, zostającego pod bezpośrednią protekcją Jego i zawiadywaniem, utworzyć zakład wychowawczy rzemieślniczy, Jego Cesarzowskiej Wysokości byłoby nader przyjemnie, gdyby gmina miejska zechciała zamierzoną przez siebie dobrą sprawę połączyć ze sprawą domu opieki biednych dzieci w jedną nierozdzielną całość, z zastrzeżeniem, aby Jego Cesarza Wysokość i rada domu opieki przyjęła na się pobudowanie szkoły rzemieślniczej, a gmina miejska petersburska, z swojej strony, przyjęła na się udzielenie na jej utrzymanie takiej części, jaka będzie odpowiadać ilości pensjonarzy, rocznej sumy 25,000 rubli, którą komisja ma zamiar rozdawać w różne ręce na wychowanie pensjonarzy Cesarzowej Księżniczki. Z dołączonych wniosków gmina miejska przekonała się, że o szerokie rozmiary projektowanej szkoły, bo obok stałego zamiaru uchylenia wszelkiego zbytku, Jego Cesarza Wysokość pragnie, aby naglące potrzeby

Zabezpieczając interesy moralne i higieniczne robotników, nowe przepisy przestrzegają jednocześnie ściślego wykonywania zobowiązań pomiędzy stronami z mocy umowy, przez co zmusza się w robotniku pojęcie obowiązku, bez którego niemożliwe jest wyrażenie się systematyczne charakteru. Ograniczenie liczby godzin pracy dla dzieci, da tym ostatnim możliwość nabywania wykształcenia elementarnego, da popęd do rozwoju władz ich ducha, bez których wolny od zatrudnień czas prowadzi często robotnika do rozmaitych nadużyć.

Z powodu tych nadużyć przekonano się dwa lata temu o tym fakcie ciekawym, że robotnik ruski używa w przeciwieństwie do innych trunksów, aniżeli robotnicy innych krajów Europy; lecz okresy zupełnej wstrzemięźliwości, przechodzą u niego często w okresy niepomiarowego używania takich trunksów. Przeciw zwiększaniu się pijaństwa w rozmaitych państwach, działano zapomocą środków ubocznych: wysłanki akcyzy, ograniczania liczby miejscowości, w których dozwala się sprzedaż trunksów, środki bowiem bezpośrednie okazały się bezskutecznymi. W *Wschodniej Gazecie* zastanawiając się nad tą kwestją, przytacza ciekawy przepis obowiązujący w Ekwadorze. W rzezypospolitej pomienionej, każdy pijany znaleziony na ulicy lub w miejscu publicznym, ulega areztowi od 3 do 4 dni i karze pieniężnej w wysokości 25 dolarów (34 $\frac{1}{2}$  rubli). Dla recydywistów kara podwaja się. Winny sześciokrotnego dopuszczenia się tego przekroczenia, wydalany jest do innej prowincji. Utrzymujący szynkownie płacą za każdą osobę, która upiła się u nich, od 2 do 25 dolarów kary pieniężnej, w razie zaś trzykrotnego powtórzenia się tego, policja może zamknąć zakład. Środki te nie prowadzą atoli do celu; środek radykalny zależeć może jedynie na podniesieniu poziomu umysłowego klas robotniczych i na uszlache-

stolicy co do kształcenia rzemieślników zaspokojone były w projekcie jak najdokładniej. Skoro taki jest cel proponowanego projektu, można się więc spodziewać, że uwzględniając takowy gmina miejska odezwie się przychylnie na propozycję przyjętą wyłączenie pragnieniem zapewnienia sprawie, z którą połączone są niezawodna korzyść miasta i drogie imię spoczywającego w Bogu Cesarzowej Księżniczki, największego i najtrwałszego powodzenia. W pomienionej zaś wyżej relacji wyrażono: 1) Rada domu opieki biednych dzieci, stojącej pod protekcją Jego Cesarzowskiej Wysokości Cesarzowej Księżniczki Tronu, podejmuje się pobudować, po wyjednanu na to należnego pozwolenia, w ciągu dwóch lat, licząc od maja roku przyszłego, szkołę rzemieślniczą o wielkich rozmiarach, na 250—350 pensjonarzy; 2) rada domu opieki biednych dzieci, korzystając z tego, że z rozkazu Jego Cesarzowskiej Wysokości Cesarzowej Księżniczki Tronu, poleconem zostało przesować rady zapewnienie szkole rzemieślniczej, w pierwiastkowym jego projekcie, najlepszego składu osób do zarządzania zakładem, i nauczycieli, i że dyrektor i główni nauczyciele już wezwani zostali przez prezesa z pomiędzy profesorów wyższej szkoły realnej i szkoły rzemieślniczej w Pradze, ma możliwość zaopatrzenia szkoły rzemieślniczej potrzebną zwierzchnością i liczbą nauczycieli. 3) Taka szkoła rzemieślnicza zaprojektowana do pobudowania, miałaby 4-ry główne oddziały: 1) oddział klasy przygotowawczej na 30—50 pensjonarzy; 2) komplet pensjonarzy od 350 do 400 chłopców dla całkowitego kursu szkoły rzemieślniczej; 3) oddział uczni przychodzących dla słuchania lekcji i do robót praktycznych, jako półpensjonarzy i eksternów z opłatą i bez opłaty, i 4) oddział przytułku niedzielnego dla rzemieślników pracujących cały tydzień w swych majstrów, i przychodzących w dni niedzielne do tego przytułku dla słuchania lekcji religijnej, dla rysunków, gimnastyki i zabaw, i dla czytania. 4. Zarząd szkoły rzemieślniczej, pod główną i bezpośrednią władzą Jego Cesarzowskiej Wysokości Cesarzowej Księżniczki Tronu, poruczoną byłoby radzie domu opieki biednych dzieci, jako oddziału tego domu, w którymby zasiadał w charakterze starszego członka—prezydent miasta, a w charakterze członków rady—pewna liczba deputowanych z gminy miejskiej. 5. Szkoła rzemieślnicza nosiłaby nazwę: „Szkoła rzemieślniczej Cesarzowej Księżniczki”. 6. Rada miejska asygnowałaby na utrzymanie pensjonarzy Cesarzowej Księżniczki 25,000 rub., które ona zamierza przeznaczyć na utrzymanie proponowanej przez nią szkoły rzemieślniczej Cesarzowej Księżniczki. Prócz tych 25,000 rub., rada domu opieki miałaby możliwość asygnowania na utrzymanie szkoły rzemieślniczej 12,000 do 15,000 rub. Tym sposobem zabezpieczona funduszem 40,000 rubli rocznego utrzymania szkoła rzemieślnicza mogłaby pod wszelkimi względami odpowiedzieć swemu celowi. 7. Gmina miejska mogłaby wnieść do budżetu swych wydatków 25,000 rub. na kształcenie rzemieślników począwszy od roku 1872, z warunkiem, aby te 25,000 w latach 1872 i 1873 przeznaczone były w pomoc radzie domu opieki biednych dzieci na pobudowanie gmachu szkoły rzemieślniczej, wymagające bardzo znacznego nakładu—od 200,000 do 250,000 rub. podług przybliżonego wyrachowania. 8. Z powodu naglącej potrzeby takiego zakładu wychowania rzemieślników w stolicy, z jednej strony, a z drugiej—opracowania ustawy szkoły rzemieślniczej i wszelkich kwestij mających ścisły związek z wykonaniem projektu—zaraz, skoro nastąpi na tę propozycję zgoda gminy miejskiej i uchwała jej w tej mierze będzie zatwierdzona, utworzyć pod prezydencją prezesa rady domu opieki biednych dzieci, komisję z różnej liczby członków rady miejskiej petersburskiej i rady domu opieki biednych dzieci, z zastrzeżeniem, aby wszelkie opinie i prace komisji przechodziły za pośrednictwem prezesa pod decyzję i zatwierdzenie Jego Cesarzowskiej Wysokości Cesarzowej Księżniczki Tronu. Zgromadzenie rady miejskiej, biorąc na uwagę, że zaproponowane przez radę domu opieki biednych dzieci urządzenie w St. Petersburgu szkoły rzemieślniczej, na zasadach wyliczonych w załączonym projekcie przez prezesa rady relacji, nietylko w zupełności urzeczywistnia myśl gminy miejskiej o niezbędnej potrzebie rozwinięcia prawdziwego kształcenia rzemieślniczego między ludnością stolicy, a zarazem podaje możliwość dopełnienia wyrzuczonego jeszcze dawniej przez radę miejską życzenia, aby pierwsza szkoła rzemieślnicza poświęcona była pamięci spoczywającego w Bogu Cesarzowej Księżniczki Aleksandrowiczki, uchwalilo: a) wyznaczyć z dochodów miejskich na rozszerzenie kształcenia rzemieślniczego w stolicy fundusz 25,000 rubli wypłacać co rok do dyspozycji rady domu opieki biednych dzieci, na utrzymanie w projektowanej szkole rzemieślniczej miejskich pensjonarzy imienia spoczywającego w Bogu Cesarzowej Księżniczki Aleksandrowiczki; b) wypłatę tej sumy rozpocząć od roku 1872,

niemni ich gustu, co idzie w parze z polepszeniem ich bytu materialnego.

Stanowiąc interes bezpośredni robotników, szerzenie oświaty i wiadomości dokładnych pomiędzy robotnikami wymagane jest także przez ogólne interesy ekonomiczne naszej ojczyzny. Z rozwojem produkcji maszynowej, siły umysłowe robotnika nabierają coraz większą przewagę na jego siłami fizycznymi i przemysł tegoczesny wymaga raczej uzdolnionych, aniżeli silnych robotników. Niewątpliwem jest że w przyszłości, społeczeństwo ludzkie zawdzięczać będzie maszynom najznakomitsze postępy na drodze swego rozwoju; samo już rozpowszechnianie maszyn, usuwając pracę fizyczną, wymaga rozwoju sił umysłowych człowieka. Obchodzenie się z maszynami i urządzenie ich wymaga wiadomości technicznych, bez których samo używanie maszyn nie zdoła rozwinąć się w wielkich rozmiarach. Począwszy z rokiem 1857, maszyny były u nas wielce poszukiwane, lecz rezultaty używania maszyn nie odpowiadały oczekiwaniom z powodu braku ludzi uzdolnionych do obchodzenia się z nimi, oraz braku majstrów, którzyby naprawiali maszyny. Przykład ludów sąsiednich przekonywa, że stosowanie z powodzeniem maszyn, pozostaje w ścisłym związku z rozwojem wykształcenia technicznego w tych krajach i z cenami żelaza. Przy wzmiacnie o świetnych dziejach rozwoju produkcji maszynowej w Anglii, Francji i Niemczech, *Rus. Mir* przemawia za niezbędnością zaprowadzenia w Rosji jak największej liczby szkół technicznych i za przywozem żelaza kutego i laneo, bez opłaty cła, do tych przynajmniej miejscowości Rosji, które są oddalone od punktów produkcji tych materiałów. Zdaniem tejże gazety, zniesienie cła od żelaza kutego i laneo nie może zaszkodzić powodzeniu naszej produkcji krajowej żelaza kutego i laneo, takowa bowiem doszła już do znako-

mitęgo rozwoju, tak, iż konkurencja zagraniczna przyznaje się do wydoskonalenia naszej produkcji.

Maszyny niezbędne w Rosji dla przemysłu fabrycznego, przedsiębioranego przy pomocy wielkich kapitałów, niezbędniejsze są jeszcze dla drobnego przemysłu. Komitet berliński przyrzekł przysłać kolekcję takich maszyn na wystawę moskiewską na przyszłą wiosnę. Długa zima i krótki czas trwania robót pólnych w Rosji środkowej i północnej, na skutek zaś tych przyczyn, niedostateczność samego tylko rolnictwa dla opędzenia wydatków niezbędnych w bycie naszego włościanina, spowodowały rozwój drobnego przemysłu domowego, mianowicie rzemiosł kowalskiego, tkackiego, garncarskiego, kapeluszniczego i t. d. Włościanin bądź łącząc się w wielkie artele, bądź też pracując każdy w swoim domu. Główną przeszkodą powodzenia tego przemysłu był brak kapitału obrotowego. Wypadało koniecznie udawać się do kredytu prywatnego, który kosztował nadzwyczaj drogo. W pomoc włościanom przychodził kredyt bardzo przystępny w towarzystwach pożyczkowych i kas oszczędności. W jednym z poprzednich numerów wykazaliśmy doniosłość tych zakładów i szybko upowszechnianie się ich w Rosji od r. 1866. Uzupełniamy obecnie zakomunikowane przez nas wiadomości zapomocą przytoczenia danych ogłoszonych w *Wschodniej Gazecie*. Jako przykład dotykający szkody rządzonej brakiem kredytu, gazeta pomieniła przytacza fakt następujący: W pow. czerepowskim (w gubernii nowogrodzkiej) włościanie trudnią się wyrobem kapeluszy. Kapelusznicy kupują wełnę po 5 rs. 75 kop. do 6 rs. za pud. Włościanin ze swym towarzyszem lub z żoną, wyrabia w ciągu dwóch pierwszych miesięcy zimowych, do święta Trzech Króli, 100 kapeluszy i sprzedaje takowe za 12 rs., t. j. ma 6 rs. zysku. Jeżeli zaś nie ma pieniędzy na kupno wełny, w takim razie pracuje dla handlującego kapelusznika i ma tylko 3 rs. zysku. Strata przy kupowaniu zboża jest jeszcze większa. Łatwo

z zastrzeżeniem, aby przypadające za ten i 1873 rok pieniądze obrócone były, jako pomoc od miasta, na pobudowanie potrzebnego dla tej szkoły gmachu; c) uproszczenie rady domu opieki biednych dzieci, aby po sporządzeniu dla szkoły szczegółowego programu, takowy przed stanowczym zatwierdzeniem zakomunikowany był gminie miejskiej. (*Gon. Urząd.*)

Wykształcenie techniczne. Korespondent moskiewski *Golosa* podaje ciekawe wiadomości o powstałym w Moskwie, przed dwoma laty, towarzystwie rozszerzania wiadomości technicznych. Rozpoczęło ono swą działalność przez otwarcie klas niedzielnych rysunku technicznego oraz szkoły żeńskiej rzemieślniczo-naukowej. W Moskwie można liczyć do 700 sporych fabryk, bez wątpienia więc o dobrych rysownikach musi być popyt, a nawet dość znaczny. Nie posiadając wielkich funduszy, towarzystwo wyjednalo u kuratora okręgu naukowego moskiewskiego pozwolenie na otwarcie klas niedzielnych rysunku technicznego w lokalach szkół powiatowych i parafialnych, wolnych w dni niedzielne. Uczniowie w klasach tych uczą się darmo, a za lekcje nauczycielom — w jednych klasach płacą osoby prywatne ofiarodawcy, w pozostałych zaś towarzystwo przyjęło koszt na siebie. Obecnie w rozmaitych miejscowościach Moskwy istnieje do 10 klas, mających do 400 uczniów. Szkoła żeńska rzemieślniczo-naukowa, zostająca teraz pod zawiadywaniem towarzystwa, założona przed 4 laty była, przez p. Semiczewowę, żonę pierwszego prezesa towarzystwa. Przed półtora rokiem szkoła przeszła do towarzystwa. Na ulepszenie jej obrócono 1,000—1,500 rub. przesyłanych towarzystwu przez redakcję *Sowremennych Izwiestij*, która zebrała te pieniądze za urzędzenie szkoły rzemieślniczo-naukowej. Wykład w szkole uorganizowany jest prawidłowo i zajmuje 2—3 godzin dziennie; następnie dziewczęta zajmują się szyciem bielizny i na zamówienia, otrzymywane przez szkołę w dość znacznej ilości. Nauczanie w tej szkole jest płatne; 120 rub. rocznie, za kobietę przemieszkującą w szkole. Przed półtora roku czyli też nieco dawniej, otwartą została pracownia naukowa slusarska, która teraz już wyrabia dość skomplikowane maszyny. Obecnie towarzystwo krząta się nad zatwierdzeniem ustawy szkoły, urzędzonej z funduszu kupca 1-ej gildji And. Mich. Postnikowa przy jego zakładzie wyrobów srebrnych. Szkoła ta będzie się znajdowała pod zawiadywaniem towarzystwa. Celem szkoły jest—kształcenie majstrów specjalności w sztuce złotniczej, z początkami elementarnych wiadomości ze sztuk pięknych, a zarazem podanie sposobności dzieciom biednych rodziców, majstrów i robotników, zostających przy fabrykach, otrzymywania bezpłatnie początkowego ogólnego i technicznego wykształcenia. Oprócz tego towarzystwo zamierza urządzić w powiatach gubernji moskiewskiej, przy współdziałaniu fabrykantów miejscowych, kilka szkół technicznych, a w Moskwie—skład wyrobów włościańskich (wyroby drobnoprzemysłu fabrycznego). Przyto warystwie istnieją trzy oddziały: 1) uczone, przy którym znajduje się biuro informacyjne; do tego biorą udział się właściciele zakładów i fabrykanci po objaśnienia i informacje w różnych oddziałach technologii; tam udzielają się rady, uskuteczniają analizy, układają wzory kosztorysów zakładów i fabryk. W roku bieżącym oddział uczonej przedsiębiorze szereg odczytów o obrabianiu lnu. Kilka osób z grona członków (około 10) podjęło się pracy odczytów o lnie: jeden — o lnie z punktu zapatrywania się gospodarzo-wiejskiego, drugi — o budowie włókna lnanego, trzeci — o moczeniu i miądleniu lnu i t. d.; 2) oddział naukowy założony został w kwietniu; regularne jednak posiedzenia takowego rozpoczęły się dopiero we wrześniu. Obecnie przez oddział ten opracowany został program dla o-tworzyć się mającej z nowym rokiem szkoły niższej dróg żelaznych, a opracowywa się program niższej technicznej szkoły ziemskiej, urzędzonej w Twerze z funduszy ofiarowanych, jak się zdaje, przez jednego z kupców twerskich. Fabrykant moskiewski Sergiusz Wasilewicz Goniaszin prosił towarzystwo o okazanie mu poparcia w urzędzeniu przy fabryce sukna (na pol. i Dziewicem) odczytów niedzielnych dla robotników. Oddział naukowy wypracował programat pierwszych 7 próbnych odczytów (o atmosferze i niektórych zjawiskach, w niej odbywających się, o parze i jej działaniu, o Piotrze Wielkim, z powodu jego jubileuszu i mającej się odbyć wystawy politechnicznej, o trawieniu pokarmów i krążeniu krwi, o oddychaniu człowieka i t. d.). Przy odczytach będą wykazywane rysunki modeli i wyobrażenia rozmaitych przedmiotów przy pomocy latarni Dubosc'a; 3) oddział fotograficzny, otwarty nie dawniej jak miesiąc temu; celem jego jest—pomagać opracowywaniu i rozszerzaniu wiadomości ze sztuk i technicznych, odnoszących się do

fotografii. Zamierzane jest urządzenie laboratorium dla wystawy preparatów fotograficznych, otrzymywanych za drogą cenę z zagranicy. Oprócz tego zamierzają urządzić naukową pracownię fotograficzną. Towarzystwo techniczne liczy 746 członków. Od stycznia projektuują wydawać pod redakcją R. A. Krubera, co miesiąc, w obszerności dwóch podwójnych arkuszy drukowanych, czasopismo „*Politechniczny Wiestnik*.”

Dobroczynność. Przy nowogrodzkim damskim komitecie towarzystwa opieki nad rannymi i chorymi wojownikami organizuje się Jekateriniński zgromadzenie sióstr miłosierdzia, na pamięć spoczywającej w Bogu Cesarzowej Katarzyny Wielkiej.

W zesz. październikowym „*Wiad. st.-pet. miejsk. Ogólnej Dumy*” wydrukowano sprawozdanie komitetu, utworzonego dla rozklasyfikowania i opieki żebraków za r. 1870. Działalność tego komitetu, jak wiadomo, skierowaną, została ku temu, aby o ile możliwości zmniejszyć żebractwo, jako rzemiosło, wśród biedniejszej klasy ludności stołecznej. Z d. 1-m stycznia 1870 r., w zarządzie komitetu znajdowało się 354 żebraków (134 mężczyzn i 220 kobiet), o 114 mniej aniżeli w roku zeszłym. W sprawozdaniu powiedziano, że żebracy ci nie byli pomieszczeni przez komitet dla tego, że około dwóchset z nich oczekiwali przyjęcia do domów przytułku wiejskich i gminnych, około czterdziestu znajdowało się na kuracji w szpitalu komitetowym, a także liczba żebraków pomieszczonej była w oddziale słabych, gdyż z powodu wieku nie mogli być przyjęci do domu przytułku, a z powodu ogólnego stanu zdrowia nie mogli pracować dla zyskania środków do życia. Następnie tylko nieznaczna część żebraków, pozostałych z rokiem sprawozdawczym, otrzymywała przytułek czasowo, aż do uregulowania ich położenia temi sposobami, jakie pozostają w rozporządzeniu komitetu. W ciągu 1870 roku policja stołeczna przedstawiła do komitetu 2,321 osób, zatrzymanych na publicznej zebraniu; w porównaniu z rokiem zeszłym mniej o 1,134 osób. Sprawozdanie komitetu objaśnia tę znaczną różnicę ogólnem zmniejszeniem żebractwa stołecznej. Największa liczba żebraków jest rodem z gubernji petersburskiej; dalej gubernja witebska po większej części zaopatrywała stolicę w kobiety i dzieci. Ogólna liczba żebraków gubernji petersburskiej dochodziła do 163; witebskiej —101, nowogrodzkiej—60; dalej największa liczba żebraków pochodziła z gubernji, leżących przy miokolajewskiej drodze żelaznej, a najmniejsza — z gubernji wozobioru wołgskiego. Ogólna ilość żebraków, których miejsce urodzenia można było oznaczyć wynosiła z 2,321 osób, 545. Pozostałe 1,776 osób, należało do ludzi rozmaitego stanu, których miejsce urodzenia i stałe zamieszkanie było niewiadome. Co się tyczy wieku żebraków, to do 50 lat wieku ilość żebraków stale zwiększa się, a po tym okresie stopniowo się zmniejsza. W liczbie zatrzymanych żebraków 2,144 osób należało do wyznania prawosławnego, 36—do katolickiego, 140 — do lutereckiego i 1 żyd; w liczbie tych było piśmiennych 616 osób. Z żebraków dostarczonych do klasyfikacji komitetowi w 1870 roku, zdrowi i zdolni do pracy zajmowali się w domu robotami, odpowiedniemi ich uzdolnieniu i stanowi, utrzymywali w czystości lokale komitetu, podwórce i ogród, skubali powrozy i rogoże, szły odzież, bieliznę i ubiwe dla utrzymujących przytułek. Przy szpitalu znajduje się doktor i felczer.—Fundusze komitetu wynosiły z d. 1-m stycznia 164,398 rub. 68 kop. W ciągu 1870 r. do kasy komitetu wpłynęło z rozmaitych źródeł 41,427 rub. 71 kop., co z pozostałymi z roku zeszłego funduszami, wynosiło sumę 205,826 rub. 39 kop. Wydano w ciągu roku 32,503 rub. 88 kop., a wniesiono na rachunek bieżący 296 rub. Z dniem 1-m stycznia zatem pozostało 173,024 rub. 51 kop. Jako o dwóch nowych środkach, przedsięwziętych w 1870 r. przez komitet, w celu zmniejszenia jeszcze bardziej żebractwa, można wspomnieć: o urzędzeniu szkoły rzemieślniczej, otwartej 25-go marca 1870 r., i o rozdawaniu wszystkim współpracownikom komitetu biletów, na zasadzie których mają prawo wymagać, aby policja zatrzymywała i wskazywanych przez nich żebraków. (*St.-Petersb. Wied.*)

Handel i przemysł. Korespondent irkucki *Syna otec* pisze: „Przemysł złotajany jest u nas dość znaczny, lecz nie u wszystkich poszukiwaczy złota, a tylko u trzech. Jedna kompanja przepłukała w roku bieżącym do 400 pud., drugie po 100 i po 80 pud., niektóre zaś po 10, 20 i 30 pud. Co się za tyczy całej ilości, to można nadmienić, że wyprawiono od nas do Petersburga, na pierwszy raz 17 powozek 3 konnych; na drugi raz nie mniej, i że ostatni transport bę-

zrozumieć, że otwarcie kredytu tańszego wywołało nadzwyczajne niezadowolenie ze strony tych, którzy eksploatują pracę włościanina. Lecz jak powiedzieliśmy poprzednio, zarówno instytucje ziemskie, jak i osoby prywatne, powitały towarzystwa pożyczkowe i kas oszczędności z wielkim społeczeństwem, Ministerstwo zaś Finansów uznało rozpowszechnianie tych drobnych instytucji kredytowych za sprawę doniosłości państwowej.

Wiadomo, że zwolniani są u nas od czasu do czasu reprezentanci dróg żelaznych na zjazd dla naradzania się w kwestjach dotyczących interesów ogólnych ruchu i dla zaprowadzenia jedności w czynnościach towarzystw dróg żelaznych. Jednym z pierwszych rezultatów działalności zjazdów są przepisy o *komunikacji bezpośredniej*. Na pierwszym już zjeździe (w roku 1869) wszystkie drogi podzielone zostały na pięć grup i postanowiono zaprowadzić stopniowo na drogach wszystkich pięciu kategorii komunikację bez przeładowywania towarów. Do pierwszej kategorii należą system dróg od Caricina do Rygi; do drugiej weszły drogi od ujścia Wołgi do Petersburga i Portu Bałtyckiego; do trzeciej—drogi łączące morza Azowskie i Czarne z Bałtykiem (Rostow i Odesa z Petersburgiem); drogi łączące Petersburg i Moskwę z Europą zachodnią tworzą czwartą grupę, do piątej zaś weszły drogi idące od Warszawy na połączenie z kolejami zagranicznymi. Komunikacja bezpośrednia przedstawia następujące dogodności: Pasażer dostaje zamiast biletu, książeczkę z kuponami, mającemi wykazane stacje, w których pasażer może przerwać swą podróż; książeczką taką jest ważna na przeciąg czterech dni. Bagaże ekspedjowane są na miejsce przeznaczenia, tak iż podróżny, przejeżdżając z jednej drogi na drugą, nie troszczy się o swoje bagaże, co stanowi wielką dogodność. W razie opóźnienia się pociągu do jednej ze stacji wyszczególnionych w książeczce, pasażer może żądać dodania godzin straconych do terminu cztero-

dzie może taki sam. Prawdopodobnie wszystkiego zbierze się do 1,200 pud. Złoto wysyłane zjad jest na rachunek skarbowy, pod nadzorem urzędników i kozaków, dla tego, iż teraz laboratorium urzędowe jest w Irkucku a nie w Barnaulu. Co się tyczy robotników w kopalniach złota, to mogą wam donieść, że u jednej kompanji znajduje się do 2,000 ludzi, u drugiej do 1,400, a u innych po 100, 200 i 300 ludzi. Wszyscy otrzymują dobrą płacę i utrzymanie. Położenie robotnika jest tu dobre do tego stopnia, że nawet wielu włóścian porzuca swe role i idzie na poszukiwanie złota. Taki stan rzeczy, skłonił, jak słychać, władzę, do zabronienia poszukiwaczom złota wynajmować do kopalń włóścian, oprócz osiedleńców.

\* Samobójstwo. W St. Petersburgu, d. 26-go października, do zarządu 1-go uczytka cyrkułu Admiralicji, o godzinie 8 ej rano dano znać, że w ogrodzie Letnim zastrzelił się nieznany człowiek, ubrany w ubiór ucznia gimnazjum. Ciało znalaziono leżącym na kupie śniegu, zgarniętego z alei idącej od mostu Łanuchowego do Dworowego bulwaru. W głowie leżało skrawione kępi, ze znakiem 2-go gimnazjum petersburskiego, przy lewym ramieniu—niewielki siedmiornurty rewolwer, z jedną kamerą wystrzeloną. W kieszeni znalaziono list, pisany z początku atramentem a następnie ołówkiem. W liście między innymi napisano: „Dawno już myślałem skończyć z życiem... Żegnaj wszystkim i raz jeszcze powtarzam, że nikt nie był przyczyną mego śmierci. Oswoiłem się z myślą samobójstwa, i nie strasz mnie ona. Nie chcąc zrzucić kłopotu nikomu, zastrzeliłem się w miejscu samotnym; przyleciał tam nikt nie może u dzielić pomocy—czego się lękałem. Jeśli rana nie będzie śmiertelna (rewolwer mały), to zawsze zostawisz bez pomocy noc całą, muszę umrzeć”.—Zmarły miał lat 18 leczyl się on bardzo często u doktora z ataków melancholji.

\* Sprawa sądowa. W Telegrafie noworosyjskim donoszą, że 18-go października, w wydziale kryminalnym odeskiego sądu okręgowego, przy spółdziałaniu przysięgłych delegowanych, roztrząsaną była sprawa co do zarzutu włóścianinowi Piotrowi Nowikowowi udziału w wylamaniu cudzych mieszkań i w zadaniu rany, od której nastąpił zgon (sprawa ta odnosiła się do zaburzeń, jakie miały miejsce w Odesie na Wielkanoce). Rozprawy stron trwały około 2-jej godziny; przysięgłym przedstawiono trzy pytania, a po niedługiej naradzie, wyrzekli trzy odpowiedzi odmowne. Podstępny został bezwzględnie uwolniony z rozporządzenia p. prezesa. 26-go października, w tymże sądzie roztrząsaną była sprawa o zrabowaniu składu bakalijskiego Hurowicza podczas zasłuch w Odesie zaburzeń. Obwinionych w tej sprawie było dwóch: mieszczanin kronszadzki Gabriel Smetanin, 40 lat, i mieszczanin odeskki Jakób Iwanow Frolkow 37 lat. Pierwszy podsądny, Smetanin, znajdował się pod strażą, a drugi, Frolkow, był wolnym. Przysięgłym stawiono dwa pytania, a po długiej naradzie uznali ich winnymi, lecz zasługującymi ra uwzględnienie. Sąd zawyrokował: podsądnym Smetanina i Frolkova, na zasadzie werdyktu przysięgłych delegowanych, po pozbawieniu praw szczygólnych i przywilejów, oddać do rot aresztanckich: pierwszego na lat 4, a drugiego na lat 3. W skutku wniosku p. towarzysza prokuratora, p. przyzdujący polecił, aby podsądny Frolkow, był bezwzględnie aresztowany, aż do przedstawienia kaucji 2,000 rub. Sala posiedzeń była od godziny 11-jej rano do końca obrad (8 godz. wieczór) przepelniona publicznością.

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

\* W korespondencji z Paryża do Ind. belge, pod datą 11 b. m. czytamy: Dzisiaj jest więcej sprostowań jak nowych wiadomości. Żaden projekt do prawa zabraniającego Bonapartym znajdowania się na terytorjum Francji, nie wyjdzie od rządu. Powiadają że Kazimierz Périer, którego o orleanizm obwiniono, wszedł do gabinetu tylko z warunkiem powrotu z gromadzenia narodowego do Paryża i utrwalenia rzeszy politycznej. Znany był zresztą ze swojej prawości, i trudno przypuszczać, aby wchodził do rady rządowej w celu podkopywania rzeszy politycznej. W każdym razie, trudno zapewnić czy nie przesadzają nieco tendencje republikańskie tego ministra. Pomiędzy projektami prawa, które mają być dyskutowane na przyszłej sesji, figuruje reforma magistratury. Powiadają, że Odillon Barrot, który całe życie poświęcił dokładnemu poznaniu tej kwestji, napisał długą rozprawę o warunkach w jakich należy godzić trwałość mandatu urzędowego, z wymaganiami opinji którą tyle króć stronnictwo i sprzeczne dążności magistratury osłabiły a nawet re-

dnowego jego książeczki. Lecz przeciąg czterech dni, będąc dogodnym w razie niewielkiej podróży, jest niedostateczny jako termin ogólny dla całej drugiej grupy. Udający się np. z Petersburga do Saratowa, nie jest w możności zatrzymania się gdziekolwiek dłużej w ciągu tych czterech dni. Ta wielka niedogodność terminu ogólnego prowadzi do wniosku, że cel byłby lepiej osiągnięty przez zaprowadzenie, dla biletów komunikacji bezpośredniej, terminu wiorstowego, w ten sposób, ażeby średnia norma przejazdu na dobę oznaczona została naprzykład na 350 wiorst, przyczem czas, w ciągu którego możnaby było zatrzymywać się w jakim punkcie, byłby obliczany w stosunku do tej średniej normy. Inna ważna niedogodność zależy na tem, że droga żelazna Mikołajewska wykazana jest w książeczkach jedynie ze swemi stacjami krańcowymi, podczas gdy stacje pośrednie nie znajdują się w liczbie stacji komunikacji bezpośredniej. Obie te niedogodności widzieć się także dają w konwencji co do komunikacji bezpośredniej w trzeciej grupie dróg żelaznych: kolej Mikołajewska włączona została do systemu z dwiema tylko stacjami (Petersburg i Moskwa), przyczem oznaczony został termin ogólny siedmiu dni, oprócz przejazdu podług rozkładu. Oprócz krótkiego terminu i małej liczby stacji na linii komunikacji bezpośredniej,—z zdaniem S. Peterb. Wied., wypadaloby podwoić jedno i drugie,—taż gazeta upatruje w konwencyach pomienionych inne także niedostatk: nie są przyjmowane deklaracje co do zagubienia biletów, chociażby pasażer mógł nawet dowieść kwitem bagażowym, że posiadał bilet. St. Peterb. Wied. znajdują, że przepis ten nie jest niezbędny, jak również inny przepis, podług którego uznawany jest za nieważny bilet niemający stempla tej stacji, z której nastąpił wyjazd, jakkolwiek stemplowanie należy do obowiązków administracji drożnej, za zaniebdywanie się której nie ma powodu do

woltowały. Od kilku dni zaczyna wychodzić w Paryżu *France nouvelle*, dziennik który dawniej wychodził w Ljonie. Redagowany jest przez pana Riancey, syna byłego redaktora *Union*, co naturalnie jest wskazówką legitymistycznych i klerykalnych dążności nowego dziennika.

\* Inny korespondent pod tą datą pisze: Cyfra nowych podatków przechodzi nadzieję jakie rząd mógł mieć w tym względzie. Zamiast 118 lub 110 milionów, które spodziewał się otrzymać, jest 120 milionów miesięcznie, co w roku 1871 stanowiłoby będzie trzydziści milionów przewyżki. Jest to bardzo ważny rezultat, którym rząd słusznie pocieszać się może.—Fakultet medyczny ze Strasburga, miał być przeniesiony do Ljonu lub do Nancy; a w istocie będą dwa fakultety medyczne: jeden w Ljonie drugi w Nancy. Fakultet ljoński będzie większy i większa część profesorów z Strasburga przejdzie do niego. W Nancy urządził się ma fakultet, który będzie raczej instytutem fizjologicznym lub anatomicznym, w rodzaju fakultetów niemieckich; w tym instytucie profesortwie specjalni będą zacięci ruchem naukowym niemiec-

ograniczone. Co do innych punktów, pomiędzy obiema frakcjami istnieje zupełna zgoda, do tego stopnia, że gabinet Malcampo, który jak wiadomo, działa w duchu Sagasty, mógł po dojściu do władzy, przyciągnąć do prostu program upadłego ministerstwa, łącznie z budżetem. Z powodu nawet tożsamości budżetu, stronnictwo Sagasty myśli uzyskać na czasie i pozostać przy władzy aż do końca trwania obecnej reprezentacji. Spodziewa się, że większość kortexów, wtedy nawet gdyby mu była nieprzychylna, utrzyma jego program budżetowy i takim sposobem kilkotygodniowy czas trwania dyskusji doprowadzi obecny gabinet do wyborów ogólnych, które wtedy, pod jego wpływem odbywać się będą. Taka taktyka jest bardzo dowcipna i powiedzie się bezwzajemnie, lecz w każdym razie, są to tylko manewra parlamentarne, wtedy kiedy co do kwestji większej doniosłości politycznej i moralnej, brak w Hiszpanji zgody pomiędzy stronnictwami. Tylko za pośrednictwem zgody ustalili się porządek polityczny i socjalny i zaprowadzi równowagę finansową; w takim tylko razie Hiszpanja nie będzie narażona na to, że ją przedzą inne narody, tak jak to już miało miejsce, gdy Brazylja wprzód ogłosiła emancypację murzynów. Krótko, dzięki rozsądkowi i sumiennej działalności, niewolnictwo zniknie z kontynentu amerykańskiego i będzie tylko na wyspie Kuby, kolonji hiszpańskiej.

## Telegramy z gazet zagranicznych

\* Paryż, 12 listopada. Według doniesienia *Journal officiel*, bank podwyższył dyskonto od zaliczek na złoto srebro w sztabach z 1%, na 3%.

\* Paryż, 13 listopada. *Journal officiel* ogłasza nominacje prefektów dla Marsylii i Tuluzji; dla pierwszego tych miast zamianowanym jest Keratry, zaś dla drugiego Ferry. Tenże dziennik zbija pogłoski, jakoby ar. Larrey miał oświadczyć, iż stan zdrowia wojsk nie jest tak zadawalającym, jak w latach poprzednich.

\* Paryż, 13 listopada. Na dzisiejszem zgromadzeniu towarzystwa kredytu ruchomego postanowiono rozwiązać obecne towarzystwo i utworzyć nowe z kapitałem 80 milionów franków, w którym obecne towarzystwo weźmie udział w sumie 48 milionów franków. Akcjonariusze otrzymają dwie nowe akcje w miejsce dawniejszych 5-u.

\* Berlin, 13 listopada. Na dzisiejszem posiedzeniu parlamentu toczyły się dalej wstępne obrady nad prawem o monecie cesarstwa. Dalsze obrady toczyły się będą na plenarnem posiedzeniu. Projekt do prawa o zawarciu z Włochami konwencji o wzajemne wydawanie przestępców, przyjęty został przy pierwszych i drugich obradach.

\* Berlin, 13 listopada. Zamknięcie sesji parlamentu nastąpi 25-go listopada, a otwarcie sesji sejm 27-go m. Jenerał Stosch przeznaczony zostanie do robót marynarki.

\* Wiedeń, 13 listopada. Andrassy przybył tu dzisiaj po południu i przyjmowanym był niezwłocznie przez cesarza. Wszelkie wiadomości o zmianach w kancelarji cesarskiej są bezzasadne.

\* Wiedeń, 13 listopada. *Tagblatt* przewiduje ewentualność ponownego powołania hr. Beusta dla utworzenia ministerstwa przedlitawskiego.

\* Wiedeń, 13 listopada. Rada dworu, bar. Pont, dotychczasowy referent w ministerstwie spraw zagranicznych do spraw wschodnich, według doniesienia *Die Presse*, przeznaczony ma być na dyrektora kancelarji cesarskiej.—Urzednicy ministerstwa spraw zagranicznych pożegnali wczoraj bar. Beusta. Naczelnik sekcji Hoffmann, dziękował w imieniu urzędników hr. Beustowi, który na zawsze pozostanie w ich pamięci. Naczelnik sekcji, bar. Orczy, dziękował byłemu kanclerzowi państwa w imieniu Węgier, za stałe przyjazne usposobienie jego względem tego kraju. Hr. Beust, głęboko wzruszony dziękował przemową, w której oświadczył, iż ożywiony jest niezachwianą nadzieją i wiarą w przyszłość państwa. Ufa on doświadczonemu ręk, w którą złożył swój urząd. Przychylności i łaski monarchy ufnosć w reprezentację narodową oraz głośna sympatja ze strony spółobywateli podniosą na nowo jego ducha.

\* Peszt, 12 listopada. Wczoraj wieczorem miało miejsce pierwsze spotkanie hr. Lonyay z ministrami. Powitanie było wzajemnie chłodne. Dzisiaj wysłano do cesarza akta do podpisu, jutro Andrassy i Lonyay złożą przysięgę. We wtorek nominacje ogłoszone zostaną w dzienniku urzędowym. W poniedziałek z powodu przesilenia nie będzie żadnego posiedzenia sejm. Dzisiaj wieczorem hr. Andrassy przybędzie do klubu stronnictwa Deaka celem pożegnania się. Deak zgodził się na wszystkie wyrażnie.

czędności, przyczem wyjeżdżając na powrót zagranicę, zabierają z sobą do domu bardzo niewiele produktów naszego przemysłu; przeciwnie zaś rosnące podróżujący należą do klas zamożnych i wydają zagranicą swoje dochody, wracając zaś do domu, starają się przywieść z sobą jak najwięcej towarów zagranicznych.

W zeszytych wresznie w tym czasopiśmie *Wiestnik Europy*, zamieszczony został pogląd krytyczny na nasze instytucje ziemskie. Autor artykułu powiada między innymi, że podział wyborców, posyłających swoich reprezentantów do zgromadzeń ziemskich, na rozmaite grupy: właścicieli dóbr, mieszczan i gminy wiejskie,—przyznawanie się jedynie do podtrzymywania pomiędzy różnicami stanów, i że podstawa podziału na okręgi wyborcze, powinna być terytorjalna, wyższość zaś pod względem majątkowym powinna dawać prawo jedynie do udziału osobistego w zjazdach lub uczestniczenia w nich na zasadzie pełnomocnictwa. S. Peter. Wied. odpowiadają na to zapomocą następujących trafnych uwag: Przy terazniejszym podziale społeczeństwa na klasy, istnieją różnorodne interesa, wymagające osobnych reprezentantów; lecz reprezentacja nie byłaby kompletną przy podziale terytorjalnym na okręgi, stan bowiem włóściański nie dążyłby może do posiadania wielkiej liczby swoich reprezentantów w zgromadzeniach ziemskich, gdzie wszelakoż obecność ich jest wielce pożądana z powodu wielkiej doniosłości tych instytucji pod względem oświaty ludu. Pomimo odcienienia stanowego zjazdów wyborczych, zgromadzenia ziemskie dalekiemi są w swej działalności od dążenia do egoistycznych korzyści stanowych. Na dowód tego przytoczyć można rozstrzygnięcie dwóch ogromnych kwestji, wszczętych niezwłocznie po otwarciu zgromadzeń ziemskich. Wypadało obmyślić konieczność podstawy regularne dla podatku podymnego i ujednostajnić powinności wszelkiego rodzaju, w tej liczbie i powinności w naturze,

\* Peszt, 12 listopada. Hr. Andrassy wręczy jutro cesarzowi dymisję całego ministerstwa węgierskiego, poczem hr. Lonyay utworzy nowy gabinet pod swą prezydencją. W wspólnym ministerstwie hr. Lonyay zastąpionym ma być przez p. Holzgethan.

\* Peszt, 13 listopada. Wbrew wszelkim podawaniom wiadomościom, w ministerstwie węgierskim nie nastąpią tymczasem żadne zmiany osobiste. Na dzisiejszem tajnym posiedzeniu sejm, przedstawiono izbie w imieniu rządu sprawozdanie o obecnem położeniu.

\* Lubow, 12 listopada. Namiestnik hr. Gołuchowski wyjechał dziś do Wiednia, dokąd został powołany.

\* Rzym, 12 listopada. Picard mianowanym został posłem francuzkim przy dworze włoskim. Senator Michelangelo Castelli zamianowany jest pierwszym ministrem domu królewskiego.

\* Bruksela, 11 listopada. Dzisiaj w obec poselstwa francuzkiego, książę Piotr Bonaparte zawarł związek małżeński z panną Riffin.

## TELEGRAMY

DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Wiedeń, 14 listopada. Dzisiaj przed południem, hrabia Andrassy jako minister domu cesarskiego i spraw zagranicznych, a następnie hrabia Lonyay, jako prezes gabinetu węgierskiego, złożyli przysięgę w ręce cesarza.

## Wiadomości Miejscowe.

\* Jasnie oświecony jenerał-feldmarszałek książę Barytynski, przybył z Cesarstwa do Warszawy i udał się do Skierniewic.

\* Tydzień giełdowy, z dnia 1 (13) listopada. Na giełdzie berlińskiej w zeszłym tygodniu, z papierów ruskich, niektóre akcje dróg żelaznych, jak balckie, premjowe pożyczki i pożyczka z roku 1871 były chętnie kupowane; kursy w ogóle się nie różnią i prawie wszystkie podniosły się o  $\frac{1}{8}$ — $\frac{1}{4}$  tal., z wyjątkiem pożyczek, które na giełdzie czwartkowej zeszły do 131, 128  $\frac{1}{2}$ , później znowu do 131  $\frac{1}{2}$ —129  $\frac{1}{2}$  się podniosły. Waluta ulegając drobnym fluktuacjom, pozostała na poziomie zeszłotygodniowym, jedne tylko weksle na Warszawę zyskały  $\frac{1}{8}$  talara. Przebieg interesów w wekslach zagranicznych na naszej giełdzie w ubiegłym tygodniu przedstawia się z małym tylko fluktuacjami w ich kursach, początkowo z tendencją zwykłą przejętą z ostatniego okresu naszych sprawozdań, w drugiej zaś połowie w kierunku przeciwnym ku obniżaniu takowych, w którym też operacje te zażknęto. Różnice kursowe ograniczyły się przy wekslach na Berlin na stracie  $\frac{1}{4}$ %, które zaczęły się z 109,57  $\frac{1}{2}$ , 109,27  $\frac{1}{2}$ , ostatecznie zmniejszyły się do 109,35, 109,05, przy wekslach na Londyn zaś na 1 kop., zeszły albowiem z 7,30, 7,28 na 7,29, 7,27. Weksle na Wiedeń utrzymały się na stanowisku pierwotnem przy kursie żądanym 92,70. Jedne tylko weksle na Paryż uzeskały podwyżkę z 85,50 na 85,80. Obroty ogólne dosyć żywe, a zwłaszcza w ostatnim dniu w sobotę, nie doszły jednakże do większego rozmiaru i do średnich tylko policzone być mogą. Przeważały jak zwyczajnie dewizy berlińskie i londyńskie, z których pierwsze poszukiwane były w 3-miesięcznych trasowaniach, z powodu obniżonego prywatnego dyskonta w Berlinie, drugich dostateczna była podaż. Na Wiedniu z 2-miesięcznym terminem popyt się powiększył i stosunkowo w nim większe obroćno sumy. Również i Paryż codziennie był przedmiotem transakcji przy kursie podwyższonym wskutek notowań berlińskich i petersburskich. Weksle na Petersburg długoterminowe przez kilka tygodni zaniebdane, traktowano po 98 czyli ze stratą w stosunku 8  $\frac{1}{2}$ %, rocznie; przekazy na natychmiastową wypłatę przez ogłoszenie banku handlowego ułtawione, na giełdzie al pari tylko są płacone. Ruch w papierach publicznych nie odznaczył się w zeszłym tygodniu większym ożywieniem, dla tego rezultat ogólnych obrotów należy także do średnich. Głównie poszukiwane były listy likwidacyjne, które pozostawszy w tendencji zwykłej, podniosły się z dodaniem wartości kuponu z 75,60—75,30 na 75,83—75,40. Listy zastawne nowe z r. 1869 5  $\frac{1}{2}$ %, w większych sumach podawane, straciły znowu mały odsetek z 88,10 na 88,05. Listy zastawne 4  $\frac{1}{2}$  1-jej serii przez przyrost kuponu, stanęły przy niezmiennym kursie 90  $\frac{1}{2}$ —90, II-ga zaś seria bez kupujących straciła przy dolicznieniu kuponu  $\frac{1}{2}$ %, ostatecznie notowana 89  $\frac{1}{2}$ —88  $\frac{1}{2}$ %. Listy zastawne miejskie w nieznacznych partjach ciągielwane, płacone były po 83,75. W akcjach kolei żelaznych brak podaży i popytu. Ograniczamy się na podaniu nominalnych notowań takowych, i tak: za warsz.-wied. płacono 91, za łódzkie 101, za terespolskie 118  $\frac{1}{2}$ , za bydgoskie w 100 rublowych sztukach 66  $\frac{1}{2}$ , akcje towarzystwa ubezpieczeń przeciwnie ofiarowano po 146, pozostały bez nabywających. To co powiedzieliśmy o akcjach kolei żelaznych, stosować się też może do pożyczek premjowych. Obroty w nich małoznaczne

do których obowiązane są wszystkie stany. Pomimo iż zgromadzenia ziemskie złożone są wszędzie z samych prawie właścicieli dóbr, kwestja ta rozstrzygnięta została w interesie ogółu, jakkolwiek propozycja co do zamiany podatku poduszego na podatek podymny i opłaty gruntowe, byłaby dogodniejszą dla właścicieli ziemskich. Liczby świadczą wymownie jeszcze o działalności ziemstwa. Do czasu zaprowadzenia instytucji ziemskich w tych gubernjach, w których istnieją one obecnie, suma opłat ziemskich zarówno gubernjalnych jak i powiatowych, która wynosiła 5,186,302 rub., rozłożona była w ten sposób, że wypadalo z niej na włóścian 3,872,000 rub. t. j. 74,4%. W r. zaś 1868 suma tych opłat wynosiła 12,284,519 rub., z czego wypadalo na włóścian tylko 4,811,781 rub., t. j. 37  $\frac{1}{2}$ %; zwiększenie przeto opłat ziemskich wnoszonych przez włóścian przedstawia następujące liczby: 4,811,781—3,872,000—939,781 rubli; jeżeli zaś rozłożymy tę różnicę na 70,285,923 desiatiny gruntów włóściańskich w tychże gubernjach, przekonamy się, że opłata z desiatiny podwyższona została o  $\frac{1}{2}$  kop. Takież ujednostajnienie spostrzegać się daje w rozkładzie powinności w naturze. Nie widać również wpływu zgromadzeń ziemskich na skład instytucji pokojowej na prowincji. Wszystkie stany są w jednakiej mierze zainteresowane w wyborze dobrych sędziów i wszystkie stany okazują jednakoże zaufanie do sędziów pokoju. W ogóle,—tak kończą St. Pet. Wied.,—pomimo warunków historycznych, wśród których nasze instytucje ziemskie działały dotąd, wyświadczyły one znaczne usługi społeczeństwu, zarówno przez prace swoje, jak i ducha, którego wniosły do niego. Oto dla czego sądzimy, że instytucje te stanowią rękojmnię lepszej w Rosji przyszłości.

i wskutek spadnięcia ich kursu w Petersburgu, obniżone zostały i u nas, ostatecznie płacono za niestopowane I-jej emisji 152 1/2 i II-jej emisji 148, stopowane o 2 rs. wyżej. Akcje bankowe i inne wartości pozostały nieruchomo przy nominalnych swoich notowaniach, wyjątek stanowiły akcje banku dyskontowego, na które były żądania po kursie podwyższonym 102, żądano jednak 104. (Gaz. Hadl.).

\* *Warszawska Gazeta Policyjna* zamieszcza następujące wypadki miejskie:

— W dniu 29 października, żona czeladnika Kozyry, w domu pod Nr. 18 przy ulicy Łuckiej zamieszkała, urodziła żywe dziecko (które wkrótce zmarło); następnie przy powtórnych boleściach rodowych przyszedł na świat nóżkami drugi niezżywy aseciomięsyczny płód bez głowy i rąk. Potwór ten zachowany w spiryту, w celu przesłania takowego do gabinetu Cesarzowskiego uniwersytetu warszawskiego.

— W dniu onegdajszym, w cyrkule Pragskim, Stanisław Staziński, cieśla, pracujący przy budowie łaźni żydowskiej, spadł z dachu na leżące na dole drzewo, i mocno potłukł się. Po udzieleniu mu natychmiast pomocy lekarskiej, odesłano go do szpitala Pragskiego o wypadku tym ze strony policji zarządzone dochodzenie.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI

WARSZAWA. d. 3 (15) Października Droga żelazna warszawsko-wiedeńska i warszawsko-bydgoska.

I. *Pospieszne*, z powozami klasy I i II-jej: a) z Warszawy do Sosnowca i Granicy wyprawiany o g. 7 minut 37 z rana, przychodzi do Sosnowca o g. 3 m. 11, a do Granicy o g. 3 m. 5 po południu. W odwrotnym kierunku wychodzi z Granicy o g. 1 a z Sosnowca o g. 12 m. 58 z południa i przychodzi do Warszawy o g. 8 m. 42 wieczorem. b) z Warszawy do Aleksandrowa wyprawiany o g. 2 m. 50 po południu; przychodzi na miejsce o g. 8 m. 4 wieczorem. W odwrotnym kierunku wychodzi z Aleksandrowa o g. 8 m. 48 z rana i przybywa do Warszawy o g. 2 m. 4 po południu. — II. *Osobowe*, z powozami I, II, III i IV klasy. z Warszawy do Sosnowca i Granicy wyprawiany o g. 11 m. 16 z rana; przychodzi do Sosnowca o g. 8 m. 35, a do Granicy o godz. 8 m. 37 wieczorem. W odwrotnym kierunku, wychodzi z Granicy o g. 7 m. 20, a z Sosnowca o g. 7 m. 36 z rana i przychodzi do Warszawy o g. 6 m. 6 po południu. b) z Warszawy do Aleksandrowa wyprawiany o g. 6 m. 11 z rana, przychodzi na miejsce o g. 12 m. 46 z południa. W odwrotnym kierunku wychodzi z Aleksandrowa o g. 3 m. 10 po południu, i przychodzi do Warszawy o g. 9 m. 43 wieczorem. III. *Osobowo-miejscowy* z powozami I, II, III i IV klasy wyprawiany z Warszawy do Piotrkowa i Kutna o g. 6 m. 17 wieczorem, przybywa do Piotrkowa o g. 11 m. 12, a do Kutna o g. 10 m. 57 w nocy. W odwrotnym kierunku wychodzi z Piotrkowa o g. 4 m. 43, a z Kutna o g. 5 m. 3 z rana i przychodzi do Warszawy o g. 9 m. 56 z rana. Nadmieniam przytem, że przez czas zimowy pomiędzy Aleksandrowem i Ciechocinkiem pociągi kurwac bęba tylko trzy razy tygodniowo, to jest w niedziele, wtorek i piątek, mianowicie: a) Pospieszny wyprawiany z Aleksandrowa o g. 8 m. 20, przychodzi do Ciechocinka o g. 8 m. 35 wieczorem, a w odwrotnym kierunku wyprawiany z Ciechocinka o g. 8 m. 5, przychodzi do Aleksandrowa o g. 8 m. 20 z rana. b) *Osobowy* wyprawiany z Aleksandrowa o g. 1 m. 30, przychodzi do Ciechocinka o g. 1 m. 45 po południu, a w odwrotnym kierunku wyprawiany z Ciechocinka o g. 2 m. 15, przychodzi do Aleksandrowa o g. 2 m. 30 po południu. Blizsze szczegóły o biegu powyższych wyszczególnionych pociągów, podają rozkłady jazdy na wszystkich stacjach obu dróg żelaznych znajdujące się

Rozkład jazdy na drodze żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.

Pociąg osobowy wychodzi z Pragi o godzinie 1 po południu; z Miłosny o g. 1 m. 32; (z przyst.) z Dembe Wielkie o g. 1 m. 45; z Mińska o g. 2 m. 11; z Mroozów o g. 3 m. 45; z Kotunia o g. 3 m. 18; z Siedlec o g. 3 m. 50; z Łukowa o g. 4 m. 49; z przyst. z Szaniawy o g. 5 m. 2; z Międzyrzecia o g. 5 m. 41; z Biast o g. 6 m. 26; z Chotyłowa o g. 6 m. 55; — przybędzie do Terespoli o g. 7 m. 28 wieczór.

Z Terespoli wychodzi o godzinie 7 m. 35 rano; z Chotyłowa o g. 8 m. 8; z Biast o g. 8 m. 33; z Międzyrzecia o g. 9 m. 23; (z przyst.) z Szaniawy o g. 9 m. 51; z Łukowa o g. 10 m. 24; z Siedlec o g. 11 m. 19; z Kotunia o g. 11 m. 48; z Mroozów o g. 12 m. 21 po południu; z Mińska o g. 12 m. 55; (z przyst.) z Dembe Wielkie o g. 1 m. 13; z Miłosny o g. 1 m. 31; — przybędzie do Pragi o g. 2 po południu.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Pociąg Nr. 1, wychodzi z Łodzi o godz. 12 min. 23 przybywa do Kozłuszek o godz. 1 m. 10 i tam spotyka się z pociągiem osobowym drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej. Podróżnicy, którym tym udający się, przybywają do Sosnowca o godz. 9 w rano a do Wrocławia o godz. 12 m. 12 rano.

Pociąg Nr. 2 odchodzi z Kozłuszek o godz. 2 min. 35, przybywa do Łodzi o godz. 3 m. 32. Pociąg ten łączy się w Łodzi z pociągiem osobowym drogi żelaznej Warszawsko-Węskiej, wychodzącym z Sosnowca o godz. 7 m. 30 rano. Po pociągiem Nr. 1 przybywającym do Kozłuszek o godz. 1 m. 2 czą się z tymże pociągiem drogi żelaznej Warszawsko-Węskiej, przybywającym do Warszawy o g. 5 m. 38 po południu, Aleksandrowa o g. 7 m. 20 wieczorem.

Poczty odchodzące z Warszawy.

Do Radomia o godzinie 10 rano, omnibus; — do Lublina o godzinie 1 po południu, kareta; — do Łomży o godzinie 2 po południu, kareta; — do Lublina o godzinie 6 po południu, omnibus; do Sochaczewa o godzinie 6 po południu, omnibus; — do Radomia o godzinie 6 minut 30 po południu, kareta. Oprócz tego wypisania zostaje:

W *Poniedziałek*. Do Piaseczna o godzinie 12 w południu, wozkowa.

W *Wtorek*. Do Radomia o godzinie 6 po połud., kareta; do Zamostia o godzinie 10 rano, wozowa; — do Kowna, o godzinie 6 po poł., wozowa.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dzisiaj*, we środę, operetta komiczna w 3 aktach, *Życie paryżkie*. — *Początek* o godzinie 7 1/2. — *Jutro* we czwartek, opera *Lukrecja Borgia*, balet *Wesele w Ojcowie*. — *Wczoraj*, we wtorek, dawano operę *Lukrecja Borgia* *Divertissement*, było osób 939.

TEATR ROZMAITOSTCI. — *Dzisiaj*, we środę, komedia w 5 aktach, *Serafina*. — *Początek* o godzinie 7 1/2. — *Jutro*, we czwartek, komedia *Bez stanu*, *Sluby panienskie* czyli *magnetyzm serca*. — *Wczoraj*, we wtorek, dawano komedję *Bez stanu*, *Takie wszystkie*, krotkochwila *Dwóch głuchych*, było osób 532.

DOLINA SZWAJCARSKA. — *W niedziele i święta*, oratoryjny w tygodniu, to jest *we wtorek, czwartek i sobotę*, koncert pod dyrykcją Adolfa Sonnenfelda. — *Początek* o godzinie 5-ej. — *Cena wejścia* kop. 20.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego) — *Otwarty w niedziele* bezpłatnie.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIKTYCZNYCH. — *Otwarta codziennie*, od godziny 11 rano do 5 po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. — *Wejście* w dni powszednie kop. 15; w niedziele i święta kop. 5.

TEATR RAPPO (przy rogu ulic Hrabiego Borgia i Włodzimierskiej). — *Dzisiaj i codziennie*, *Wielka panorama*. — *Tamże* dzisiaj i codziennie, okazywane są fenomena natury: Flora i Róża olbrzymia Ricotta, najmniejszy człowiek na świecie Tom Ponée karlica.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

\* *Generał-adjutant Orłow I*, z Kaukazu. \* *Rzeczywisty radca stanu Mianowski*, z zagranicy. \* *Książę Orbeliani*, z Cesarstwa.

WYJECHALI Z WARSZAWY.

\* *Książę Orbeliani*, do Skierniewic. \* *Przyjechali do Warszawy* obywatele: Domher Aleksander z Hrabieszowa, Przeździecki Rostisław z Siedlec, Ornowski Franciszek z Włocławka, Wolski Lugiur z Kielc, Żurawski Romuald z Stanisławowa, Krawczewicz Władysław z Małdenok, Łacki Hipolit z Opoczna, Izycki Henryk z Krzeszyna, Barski Wincenty z Kaliszem, Niemczycki Henryk z Stomperkowa, Leszczyński Antoni z Jedlna, — kupcy: Tom Izrael z Wilna, Poznański Izrael z Łodzi, Eder Motel i Wolf Nussyn z Austrii.

W dniu 2 (14) bież. mies. i roku, chorob w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 58, wyzdrowiało 61, umarło 7, pozostało 1850 (mężczyzn 901, kobiet 949), z nich w szpitalu starozakonnym: mężczyzn 168, kobiet 175.

KURSA TELEGRAFICZNE Aigentury Rudolfa Okret z Berlina, d. 1 (13) Listopada 1871 r.

Table with columns for exchange rates (kursy) and prices (ceny) for various telegraphic services and commodities. Includes entries for Berlin, Vienna, and Paris.

Ceny Targowe.

Table of market prices (Ceny Targowe) for various goods like grain, oil, and other commodities. Includes columns for product type, quantity, and price.

OGLOSZENIA RZADOWE

КАЗЕННЫЕ ОБЪЯВЛЕНИЯ.

OWIADOMIENIA I PRZYWILEJE, ZAWIADOMIENIA I PRZYWILEJE

N. D. 7091. *Surażskoe Gubernie*. Na osnovaniu 1-ego Wysočajszego Ukazu 25 Aprzylja (7 Maj) 1850 goda, nymawsze samowolno otaczającego za granicą ziemską... N. D. 7092. *Petrokowskoe Gubernie*. Na osnovaniu 1-ego Wysočajszego Ukazu 1850 r., Petrokowskoe Gubernie Prawienie nymawsze siew ziemski, Chostokowskiego ukazu, tymnia Naima Petru Markowskiego 21 goda i posuda Kloubowa, tymnia Kamyska Branda Nowakowa 18 lat, bławianach w Prusie, wziętych na rodzinę i innych bławianach w polskiej ziemskiej wsi, w szesnastydziesiątym roku, do dnia ogłoszenia następującego wyzwoła, co dnia ogłoszenia następującego wyzwoła, co dnia ogłoszenia następującego wyzwoła...

N. D. 6914. *Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie*. Na skutek żądania przez stronę interesowaną wniesionego, a właściwymi dowodami partego i w zastosowaniu do art. 3 Najwyższego Ukazu z d. 14 (26) Grudnia 1865 roku o poszukiwaniu zaginionych lub skradzionych Listów Zastawnych lub kuponów podaje do powszechnej wiadomości, iż Ludwik Skaliński we wsi Ziemotki powiatu Turekskim, gubernji Kaliszskiej zamieszkały utracił listy zastawne Okresu III Serji I. Lit. B. Nr. 11743, Lit. C. Nr. 52383, 55696, 59047, 95479, 100.600, z kuponami i ma od wzięcia 1-o półrocza 1872 r. do wzięcia 1-o półrocza 1875 r. Ostrzeżenie przeto, że obieg powyższych listów i kuponów zakwestionowany niniejszym zostaje, iż w skutek tego każdy nabycyca listu lub kuponu zakwestionowanego, byłby powołany przez prokuratora do rozprawy sądowej o własność zakwestionowanego listu lub kuponu. Za Prezesa, Rusocki, [za Pisarza, Górski].

N. D. 7100. *Rejent Kancelarii Ziemskiej w Warszawie*. Z powodu nastąpienia śmierci Abrahama Heilberga, wierzyciela sumy rs. 1,200 zobowiązany do g. 10 (22) Maja 1872 r. w celu wyegzekwowania należności, pod jurysdykcją Sądu Pokojowego w Warszawie, toczy się postępowanie spadkowe i regulacji tego spadku w Kancelarii Hypotecznej wyznaczony został na dzień 18 (30) Maja 1872 r. S. Zawadzki, an [zajm].

N. D. 7101. *Warszawska Izba Skarbowa* podaje do powszechnej wiadomości, iż otrzymała z Departamentu Handlowego i Przemysłu żelazne arszyny, które rozesłała dla sprzedaży do kas Okręgowych i Powiatowych Gubernji Warszawskiej. W kasie zaś Gubernjalnej Warszawskiej sprzedaż takowych odbywa się codziennie od godziny 9 rana do 9 wieczór po kop. 45 za jeden arszyn; kupująca zaś otrzykuje 50 lub więcej arszynów takowe sprzedaje się po kop. 30. Warszawa d. 30 Października 1871 r.

# OGŁOSZENIA RZĄDOWE.

# КАЗЕННЫЕ ОБЪЯВЛЕНИЯ.

## REGULACJE HIPOTECZNE. УСТРОЙСТВО ИПОТЕКЪ.

N. D. 7073. Sąd Pokoju w Seydlowcu. Wydział Hipoteczny.

Z powodu żądania nowej regulacji hipoteki: Domu w mieście Seydlowcu pod Nr. policyjnym 80 położonego, który graniczy od zachodu z domem Nuty Rosenbaum, od zachodu z domem Nuty Brojman, od południa z domem Michała Perlenutera.

Nadto z powodu żądanej nowej regulacji hipoteki: Domu w mieście Seydlowcu pod Nr. policyjnym 80 położonego, który graniczy od zachodu z domem Nuty Rosenbaum, od zachodu z domem Nuty Brojman, od południa z domem Michała Perlenutera.

Zawiadania strony interesowanej, że termin do powyższych regulacji w Sądzie tutejszym na dzień 10 (23) Lutego 1872 roku godzinie 10 rano wyznaczony został.

Wzwa zatem interesantów aby w tym terminie osobicie lub przez pełnomocników uregulowanie i szczególnie umocownych z takowych się zgłosili, żądania swe i wnioski do protokołu regulacyjnego podali kopiertami się w dokumenta prawa ich adwokatów.

Ostrzeżenie się nadto, że niegłaszający się w terminie powyższym, podpadną skutkiem prekluzji z art. 154 i 160 prawa o hipotekach z roku 1818 przepisany; tudzież że jeżeli właściciel wywołanej nieruchomości w terminie do regulacji oznaczonym nie stawiał się, to tenże na żądanie którego bądź z interesowanych, na karę od rs. 1 kop. 50 do rs. 7 kop. 50 skazanym będzie i podług art. 150 tegoż prawa, utracą wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji, jakie w skutek aktu żądanej regulacji wydane zostaną, nastąpi w d. 11 (23) Lutego 1872 r. o godzinie 10 rano na posiedzeniu tutejszego Sądu i od tegoż dnia czas do odwołania się od niej upływać zacznie.

Interesanci przeto bez dalszych zwlekań w tymże dniu ogłoszenia decyzji obecni być winni. Seydlowiec d. 23 Paźd. (4 Listopada) 1871 r. Podsek. Kozłowski.

N. D. 7076. Sąd Pokoju w Łowiczu. Wydział Hipoteczny.

Z powodu żądania Prokuratury w Królestwie Polskiem, wywołania do pierwotnej regulacji hipoteki, podwórza gospodarczego co znajdującemu się na takowym domem: mieszkalnym i zabudowaniami gospodarskimi, wzdłuż ulicy Miodniczej, Powiecie Grodzickim, Gubernji Warszawskiej, a obecnie pod zawiadywaniem Skarbu przeszłych.

Zawiadania, że regulacja ta odbędzie się w Sądzie tutejszym w dniu 15 (27) Lutego 1872 r.

Wzwa zatem osoby mające prawa jakie lub pretensje do rzeczonych nieruchomości, aby w terminie powyższym osobicie lub przez pełnomocników legalnie umocownych, z dokumentami właściwymi, dla zameldowania takowych do protokołu regulacyjnego przybyli, gdyż w razie niestawienia się podpadną skutkiem prekluzji z art. 150 i 160 prawa o hipotekach z r. 1818 wynikającej.

Ogłoszenie decyzji, jaka w skutek aktu pierwotnej regulacji hipoteki wydane będzie, nastąpi na posiedzeniu Sądu Pokoju, w dniu 16 (28) Lutego 1872 r.

Assesor Trybunału, p. o. Podsek. Assesor Kolegjalny, Znajowski.

## LICYTACJE. — TORNI.

N. D. 6979. Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 17 (29) Listopada r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus na dostawę w ciągu roku 1872 dla Warszawskiego Policijnego Arsztu żywności około 107,000 dziennej porcji, od kop. sr. dwudziestu i pół za porcję.

Licytacja odbędzie się będzie głosną i rozprę się od ceny powyżej podanej.

Wolno jest niestawiającym do licytacji składać na ręce Prezydenta Miasta w sali posiedzeń Magistratu w dniu do licytacji oznaczonym do godziny 12 w południe deklaracje ozięczone, na papierze stemplowanym podług podającego się poniżej wzoru, w których wyraźnie literami bez skrobienia, poprawek i przekreśleń wypisać cenę jednej porcji po jakiej obowiązują się dostarczać żywności, otworzenie złożonych deklaracji nastąpi w obec licytantów zaraz po ukonczeniu licytacji głosnej.

Przystępujący do licytacji lub też składający deklaracje winni dołączyć kwit kasj głównej ekonomicznej m. Warszawy na złożone w tejże wadium w ilości rs. 1308 i na koszt ogłoszenia rs. 20, które niestawiającemu się przy licytacji natychmiast wrócić będą.

Blizsze warunki dotyczące w mowie będącej licytacji oraz tytuły żywności są do przejrzania w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świąteczne.

Wzór do deklaracji. W skutek ogłoszenia Magistratu m. Warszawy o odbędzie się w dniu 17 (29) Listopada r. b. publicznej licytacji składam niniejszą deklarację iż podejmuję się dostawę w ciągu roku 1872 dla Warszawskiego Policijnego Arsztu żywności około 107,000 dziennej porcji po kop. sr. N. N. za jedną porcję (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie głównej ekonomicznej miasta Warszawy wadium w ilości rs. 1308 i na koszt ogłoszenia rs. 20 przy niniejszym załączam.

szawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Budżo- wskiego w stosunku 60 pr. centa, a Warszawsko- Terebintowej i Fabryczno-Łódzkiej w stosunku 60 pr. centa i obywateli na tych akcjach wnoszących. Obligacje zaś podług kursu Giełdy Warszawskiej.

Termin ostateczny do składania deklaracji, oznaczony do godziny 1-ej z południa tegoż dnia, w którym odbyta będzie licytacja.

Po rozpręczeniu złożonych w terminie licytacyjnych deklaracji, odbędzie się pomiędzy konkurentami, którzy deklaryję złożyli, licytacja głosna in minus, od cen najkorzystniejszej dla Skarbu zadeklarowanych i dla tego składających deklaracje, winien bądź osobicie, bądź przez pełnomocnika urzędowo umocownego, stawić się do licytacji w czasie wyżej oznaczonym i przed rozpoczęciem takowej w imieniu podpisać warunki licytacyjne, na dozwolone w tymże dniu.

Wskazując w deklaracji, w terminie właściwym deklaracji pisemnej, nie będzie przypuszczano do licytacji głosnej.

Deklaracje pobrane lub nadane na terminie od art. 17 przepisów z dnia 16 (23) Maja 1833 roku, lub skrobane, przekreślane, pisane literami bez wyrażeń literami, albo obejmujące zastrzeżenia przeciwko warunkom licytacyjnym, wręczając złożone bez dołączenia kwitu na zderoponowanie radu nie będą przyjęte i za nieważne uznane zostaną.

Oprócz tego przy deklaracji powinno być przedstawione świadectwo właściwej władzy, że podający deklaracje rzeczywiście zajmują się entremprizami i że w pełni jąją z całą samowolnością i akuratnością, a także że mają rachony lub nieruchomości majątek nie znajdujący się w wadium.

Wskazując w deklaracji, że utrzymujący się przy entremprizie, obowiązany jest zaręczyć się za stwierdzenie licytacji, złożony na kaucję 10,000 rs. licząc w to sta wnie wadium i że warunki licytacyjne w każdym czasie, wyjąwszy święta, od godziny 9-ej z rana do 3-ej po południu, mogą być przejrzane w biurze Radu Gubernialnego Radomskiego w Wydziale Wojskowym.

Wzór do deklaracji. W skutek zamieszczenia w piśmiech periodycznych przez Rad Gub. rjalny Radomski ogłoszenia, z dnia . . . . . r. b. Nr. . . . . składam niniejszą deklarację, iż podejmuję się na przeciąg lat dwóch, od dnia 1 (13) Stycznia 1872 r. do tegoż dnia i miesiąca 1874 r. dostawę drewna opałowego, świec, oleju i sromy dla wojsk, osob, bior i zakładów wojskowych w Gubernji Radomskiej po cenach następujących:

1. Kalkowita suma licytacji na wynosi ogółem . . . . . rs. 25775 kop. 95.

2. Sprzedaż wspomnianych materiałów według ich będzie partiami, szczegółowy wykaz których znajduje się przy warunkach licytacyjnych; gdyby wazakże podczas licytacji przybyli konkurentach do nabycia wspomnianych materiałów ogólnie partiami to sprzed. A każdego pojedynczego przedmiotu nast. p. oddzielnie.

3. Na wyrób beczek . . . . . 1584 . . . . . 75% . . . . . 2833 . . . . . 67% . . . . . 15178 . . . . . 59% . . . . . 4404 . . . . . 98% . . . . . 149 . . . . . 60 . . . . . 654 . . . . . 4% . . . . . 488 . . . . . 47% . . . . .

4. Opalowych . . . . . 15178 . . . . . 59% . . . . . 4404 . . . . . 98% . . . . . 149 . . . . . 60 . . . . . 654 . . . . . 4% . . . . . 488 . . . . . 47% . . . . .

5. Metalowych . . . . . 4404 . . . . . 98% . . . . . 149 . . . . . 60 . . . . . 654 . . . . . 4% . . . . . 488 . . . . . 47% . . . . .

6. Konopnych . . . . . 149 . . . . . 60 . . . . . 654 . . . . . 4% . . . . . 488 . . . . . 47% . . . . .

7. Do oświetlenia i smaż. rowidła . . . . . 654 . . . . . 4% . . . . . 488 . . . . . 47% . . . . .

8. Różnorodnych . . . . . 488 . . . . . 47% . . . . .

9. Calkowita suma licytacji na wynosi ogółem . . . . . rs. 25775 kop. 95.

10. Sprzedaż wspomnianych materiałów według ich będzie partiami, szczegółowy wykaz których znajduje się przy warunkach licytacyjnych; gdyby wazakże podczas licytacji przybyli konkurentach do nabycia wspomnianych materiałów ogólnie partiami to sprzed. A każdego pojedynczego przedmiotu nast. p. oddzielnie.

11. Główna licytacja odbędzie się będzie w Głównym Naczelniku, Warzełi Solnej w Ciochocinku, bez wszelkich restrykcji, z dozwoleniem nabywania ozięczonej deklaracji: tym wazakże, którzy osobicie, lub też przez pośredników, przedmiotom owym osób zechcą przyjąć udział w licytacji, niedozwolone jest jednocześnie podawać ozięczone deklaracje.

Osoby, pragnące należeć do głosnej licytacji, obowiązane są przed rozpoczęciem takowej złożyć:

a) wadium w stosunku 10% wartości tegoż materiału, o który pragną konkurować.

Ozięczone deklaracje powinny być nadane, albo podane, do biura Naczelnika Warzełi Solnej w Ciochocinku nie później jak do godziny 11 z rana w dniu następującym do licytacji.

Deklaracje te winny zawierać:

1. Wyrażenie życzenia co do nabycia całej nierozdzielnie i bezwarunkowo partji materiału w systemie zastosowaniu się do zatwierdzonych warunków licytacyjnych.

2. Cenę wyraźnie napisaną.

3. Miejsce pobytu, stan, imię i nazwisko deklaranta z dołączeniem właściwych dowodów jak również miesiąc i datę podpisania deklaracji, i

4. Wymagane wadium.

Deklaracja, zawierające w sobie zastrzeżenia pod jakim bądź względem niezgodne o ogłoszonym publicznie warunkami, albo też przy których nieokazał się żądne wady, przyjęte nie będą.

Zatwierdzenie licytacji pozostawia się Zarządowi Solnemu w Królestwie Polskiem.

Pragnąc bliżej poznać warunki licytacji mogą obejrzeć takowe w Zarządzie Solnym Królestwa Polskiego na ulicy Rymskiej w gmachu Zarządu Ministerstwa Finansów, nadto w każdym z Okręgowych Akcyjnych Zarządów miast Gubernjalnych Królestwa Polskiego i w biurze Naczelnika Warzełi Solnej w Ciochocinku.

Warszawa d. 21 Października 1871 r. Zarządca Cześć Sola w Królestwie Polskiem, Wentcel.

N. D. 7078. Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 24 Listopada (6 Grudnia) r. b. o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez ozięczone deklaracje, na dostawę w ciągu roku 1872 na użytek miasta Warszawy zwinu oczyszczanego około 150 sażeńow kubicznych od rs. 30 kop. 72 i pół, wyraźnie od rubli srebrenych trzydziestu, kop. siedmiu i pięćdziesięciu dwóch i pół za jeden szaf.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dostawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym naręce p. o. Prezydenta Miasta ozięczone deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tym wyraźnie literami bez skrobienia, poprawek i przekreśleń wypisać jaki odstępują procent od ceny do niniejszej licytacji podanej.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasj Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy na złożone w tejże wadium w ilości rsr. 500 i na koszt ogłoszenia rs. 15, które niestawiającemu się przy licytacji natychmiast wrócić będą.

Blizsze warunki, dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzania w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świąteczne.

Wzór do deklaracji. Wskutek ogłoszenia z d. . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawę w ciągu roku 1872 na użytek miasta Warszawy potrzebne zwinu, oczyszczanego, około 150 sażeńow kubicznych po rs. 30 k. 72 i pół za jeden sażeń (wypisać literami, i odstępuję od takowej ceny procentów NN. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy wadium w ilości rsr. 500 i na koszt ogłoszenia rs. 15 przy niniejszym załączam.

Stale moje zamieszkanie w N.N. pisalem dnia N. N. (podpisać wyraźnie imię i nazwisko) Warszawy d. 1 (13) Listopada 1871 r. p. o. Prezydenta, Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Lejtenant, Witkowski, za Naczelnika Kancelarji, Pronaszko.

N. D. 7119. Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 10 (22) Listopada r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu licytacja (in minus) na dostawę w ciągu roku 1872 waga kamiennego dla Warszawskiego wodociągu około 65,000 pudów, od kop. 19 1/2, wyraźnie od kopiejek dwiętnastu i pół za pud i dla wodociągu Prądzkiego około 3,800 pudów od kop. 20 1/2, wyraźnie od kopiejek dwudziestu i pół za pud.

Licytacja odbędzie się będzie głosną i rozprę się od cen powyżej wyżej zamieszczonych.

Wolno jest niestawiającym do licytacji składać lub nadsyłać na ręce p. o. Prezydenta miasta w sali licytacyjnej Magistratu w dniu do licytacji oznaczonym do godziny 12 w południe, deklaracje ozięczone, na papierze stemplowanym w całości, w których wyraźnie literami bez skrobienia, poprawek i przekreśleń wypisać cenę jednej porcji po jakiej obowiązują się dostarczać żywności, otworzenie złożonych deklaracji nastąpi w obec licytantów zaraz po ukonczeniu licytacji głosnej.

Przystępujący do licytacji lub też składający deklaracje winni dołączyć kwit kasj głównej ekonomicznej m. Warszawy na złożone w tejże wadium w ilości rs. 1310 i na koszt ogłoszenia rsr. 25, przy niniejszym załączam.

Stale moje zamieszkanie jest w N. N. pisalem dnia . . . . . (podpisać wyraźnie imię i nazwisko) Warszawy d. 1 (13) Listopada 1871 r. p. o. Prezydenta, Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Lejtenant, Witkowski, za Naczelnika Kancelarji, Pronaszko.

N. D. 7122. Sąd Kolegjalny, Swirski.

Wzór do deklaracji. Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . . składam niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawę w ciągu roku 1872 waga kamiennego dla Warszawskiego wodociągu około 65,000 pudów od kop. 19 1/2, wyraźnie od kopiejek dwiętnastu i pół za pud i dla wodociągu Prądzkiego około 3,800 pudów od kop. 20 1/2, wyraźnie od kopiejek dwudziestu i pół za pud.

Licytacja odbędzie się będzie głosną i rozprę się od cen powyżej wyżej zamieszczonych.

Wolno jest niestawiającym do licytacji składać lub nadsyłać na ręce p. o. Prezydenta miasta w sali licytacyjnej Magistratu w dniu do licytacji oznaczonym do godziny 12 w południe, deklaracje ozięczone, na papierze stemplowanym w całości, w których wyraźnie literami bez skrobienia, poprawek i przekreśleń wypisać cenę jednej porcji po jakiej obowiązują się dostarczać żywności, otworzenie złożonych deklaracji nastąpi w obec licytantów zaraz po ukonczeniu licytacji głosnej.

Przystępujący do licytacji lub też składający deklaracje winni dołączyć kwit kasj głównej ekonomicznej m. Warszawy na złożone w tejże wadium w ilości rs. 1308 i na koszt ogłoszenia rs. 20, które niestawiającemu się przy licytacji natychmiast wrócić będą.

Blizsze warunki dotyczące w mowie będącej licytacji oraz tytuły żywności są do przejrzania w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świąteczne.

Wzór do deklaracji. Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . . składam niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawę w ciągu roku 1872 waga kamiennego dla Warszawskiego wodociągu około 65,000 pudów od kop. 19 1/2, wyraźnie od kopiejek dwiętnastu i pół za pud i dla wodociągu Prądzkiego około 3,800 pudów od kop. 20 1/2, wyraźnie od kopiejek dwudziestu i pół za pud.

Licytacja odbędzie się będzie głosną i rozprę się od cen powyżej wyżej zamieszczonych.

Wolno jest niestawiającym do licytacji składać lub nadsyłać na ręce p. o. Prezydenta miasta w sali licytacyjnej Magistratu w dniu do licytacji oznaczonym do godziny 12 w południe, deklaracje ozięczone, na papierze stemplowanym w całości, w których wyraźnie literami bez skrobienia, poprawek i przekreśleń wypisać cenę jednej porcji po jakiej obowiązują się dostarczać żywności, otworzenie złożonych deklaracji nastąpi w obec licytantów zaraz po ukonczeniu licytacji głosnej.

Przystępujący do licytacji lub też składający deklaracje winni dołączyć kwit kasj głównej ekonomicznej m. Warszawy na złożone w tejże wadium w ilości rs. 1308 i na koszt ogłoszenia rs. 20, które niestawiającemu się przy licytacji natychmiast wrócić będą.

Blizsze warunki dotyczące w mowie będącej licytacji oraz tytuły żywności są do przejrzania w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świąteczne.

Wzór do deklaracji. Wskutek ogłoszenia Magistratu m. Warszawy o odbędzie się w dniu 17 (29) Listopada r. b. publicznej licytacji składam niniejszą deklarację iż podejmuję się dostawę w ciągu roku 1872 dla Warszawskiego Policijnego Arsztu żywności około 107,000 dziennej porcji po kop. sr. N. N. za jedną porcję (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie głównej ekonomicznej miasta Warszawy wadium w ilości rs. 1308 i na koszt ogłoszenia rs. 20 przy niniejszym załączam.

Stale moje zamieszkanie jest w N. N. pisalem dnia . . . . . (podpisać wyraźnie imię i nazwisko) Warszawy d. 26 Paźd. (7 Listop.) 1871 r. p. o. Prezydenta, Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Lejtenant, Witkowski, za Naczelnika Kancelarji, Pronaszko.

N. D. 6936. Magistrat Miasta Warszawy.

Na osnovaniu przedpisania Błogosławionego Uprawnienia, od 16 Oktbra tego 1871 r., w N. 6949, omyl obywateli, że w Magistracie miasta Mionowa w 24 d. 15. 1871 r. w 12 godzinie południa, będzie prowadzona przez ozięczone deklaracje licytacja na dostawę w ciągu roku 1872 waga kamiennego dla Warszawskiego wodociągu około 65,000 pudów, od kop. 19 1/2, wyraźnie od kopiejek dwiętnastu i pół za pud i dla wodociągu Prądzkiego około 3,800 pudów od kop. 20 1/2, wyraźnie od kopiejek dwudziestu i pół za pud.

N. D. 6769. Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 11 (23) Listopada r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu, licytacja głosna in minus na dostawę w r. b. 150 koszar aresztanckich dla Warszawskiego Arsztu Policijnego, od rs. 1 wyrażnie od rubla srebrem jednego za koszarę.

Mający przeto zamiar ubiegania się o poi wyżej dostawę zechcą się zgłosić w czasie i miejscu wyżej oznaczonym wraz z kwitem Kasj Głównej Ekonomicznej na złożone wadium w ilości rs. 20 i na koszt ogłoszenia rs. 10, które niestawiającemu się przy licytacji natychmiast wrócić będą.

Blizsze warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzania każdodziennie w Wydziale Administracyjnym, Magistratu wyjąwszy dni świąteczne.

Warszawa d. 15 (27) Października 1871 r. p. o. Prezydenta, Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Lejtenant, Witkowski, za Naczelnika Kancelarji, M. Pronaszko.

N. D. 6953. Zarządca Cześć Sola w Królestwie Polskiem.

Niniejszem podaje do publicznej wiadomości, iż na skutek zwinięcia rządowego zakładu Warzełi Solnej w Ciochocinku, położonego w gubernji Warszawskiej, powiecie Niezawiskim, na d. 1 (13) Grudnia 1871 r. naznacza się sprzedaż przez publiczną licytację do tegoż zakładu należących a poniżej wyszczególnionych materiałów a mianowicie:

1. Kamiennych budowlanych na sumę . . . . . rs. 491 kop. 82 1/2 . . . . .

2. Drewnianych takich . . . . . 1584 . . . . . 75% . . . . . 2833 . . . . . 67% . . . . . 15178 . . . . . 59% . . . . . 4404 . . . . . 98% . . . . . 149 . . . . . 60 . . . . . 654 . . . . . 4% . . . . . 488 . . . . . 47% . . . . .

3. Na wyrób beczek . . . . . 1584 . . . . . 75% . . . . . 2833 . . . . . 67% . . . . . 15178 . . . . . 59% . . . . . 4404 . . . . . 98% . . . . . 149 . . . . . 60 . . . . . 654 . . . . . 4% . . . . . 488 . . . . . 47% . . . . .

4. Opalowych . . . . . 15178 . . . . . 59% . . . . . 4404 . . . . . 98% . . . . . 149 . . . . . 60 . . . . . 654 . . . . . 4% . . . . . 488 . . . . . 47% . . . . .

5. Metalowych . . . . . 4404 . . . . . 98% . . . . . 149 . . . . . 60 . . . . . 654 . . . . . 4% . . . . . 488 . . . . . 47% . . . . .

6. Konopnych . . . . . 149 . . . . . 60 . . . . . 654 . . . . . 4% . . . . . 488 . . . . . 47% . . . . .

7. Do oświetlenia i smaż. rowidła . . . . . 654 . . . . . 4% . . . . . 488 . . . . . 47% . . . . .

8. Różnorodnych . . . . . 488 . . . . . 47% . . . . .

Calkowita suma licytacji na wynosi ogółem . . . . . rs. 25775 kop. 95.

Sprzedż wspomnianych materiałów według ich będzie partiami, szczegółowy wykaz których znajduje się przy warunkach licytacyjnych; gdyby wazakże podczas licytacji przybyli konkurentach do nabycia wspomnianych materiałów ogólnie partiami to sprzed. A każdego pojedynczego przedmiotu nast. p. oddzielnie.

Główna licytacja odbędzie się będzie w Głównym Naczelniku, Warzełi Solnej w Ciochocinku, bez wszelkich restrykcji, z dozwoleniem nabywania ozięczonej deklaracji: tym wazakże, którzy osobicie, lub też przez pośredników, przedmiotom owym osób zechcą przyjąć udział w licytacji, niedozwolone jest jednocześnie podawać ozięczone deklaracje.

Osoby, pragnące należeć do głosnej licytacji, obowiązane są przed rozpoczęciem takowej złożyć:

a) wadium w stosunku 10% wartości tegoż materiału, o który pragną konkurować.

Ozięczone deklaracje powinny być nadane, albo podane, do biura Naczelnika Warzełi Solnej w Ciochocinku nie później jak do godziny 11 z rana w dniu następującym do licytacji.

Deklaracje te winny zawierać:

1. Wyrażenie życzenia co do nabycia całej nierozdzielnie i bezwarunkowo partji materiału w systemie zastosowaniu się do zatwierdzonych warunków licytacyjnych.

2. Cenę wyraźnie napisaną.

3. Miejsce pobytu, stan, imię i nazwisko deklaranta z dołączeniem właściwych dowodów jak również miesiąc i datę podpisania deklaracji, i

4. Wymagane wadium.

Deklaracja, zawierające w sobie zastrzeżenia pod jakim bądź względem niezgodne o ogłoszonym publicznie warunkami, albo też przy których nieokazał się żądne wady, przyjęte nie będą.

Zatwierdzenie licytacji pozostawia się Zarządowi Solnemu w Królestwie Polskiem.

Pragnąc bliżej poznać warunki licytacji mogą obejrzeć takowe w Zarządzie Solnym Królestwa Polskiego na ulicy Rymskiej w gmachu Zarządu Ministerstwa Finansów, nadto w każdym z Okręgowych Akcyjnych Zarządów miast Gubernjalnych Królestwa Polskiego i w biurze Naczelnika Warzełi Solnej w Ciochocinku.

Warszawa d. 21 Października 1871 r. Zarządca Cześć Sola w Królestwie Polskiem, Wentcel.

N. D. 6949. Liczytko w 2 dno Uprawnienie.

Objawia się, że 19 Oktbra (1. 1. 1871) miesiąca w 12 godzinie użra, w przy- stępnie tego Uprawnienia, będzie pro- wadzona licytacja, pośrednictwem zapечатanych deklaracji, na dostawę w r. b. 150 koszar aresztanckich dla Warszawskiego Arsztu Policijnego, od rs. 1 wyrażnie od rubla srebrem jednego za koszarę.

Mający przeto zamiar ubiegania się o poi wyżej dostawę zechcą się zgłosić w czasie i miejscu wyżej oznaczonym wraz z kwitem Kasj Głównej Ekonomicznej na złożone wadium w ilości rs. 20 i na koszt ogłoszenia rs. 10, które niestawiającemu się przy licytacji natychmiast wrócić będą.

Blizsze warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzania każdodziennie w Wydziale Administracyjnym, Magistratu wyjąwszy dni świąteczne.

Warszawa d. 15 (27) Października 1871 r. p. o. Prezydenta, Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Lejtenant, Witkowski, za Naczelnika Kancelarji, M. Pronaszko.

N. D. 694

